

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Równanie z jedną niewiadomą

Uczono nas w szkole średniej szczególnej historiozofii, nauczyciele wymagali, by, tłumacząc genezę wojen niegdyś stoczonych, rozróżnić powód i przyczynę. Pod przyczyną rozumiano kompleks interesów sprzecznych, pchających do konfliktu, przez powód natomiast sam pretekst rozpoczęcia działań zbrojnych. Taka interpretacja wydać się musi nieco uproszczoną. Znawca historii politycznej Europy musiałby zaprotestować przeciwko przecenianiu roli sprzecznych interesów, a niedocenianiu tych momentów, które pochwycenie pretekstem nazywamy. W każdym razie jest pewne, że istnieje wiele państw, mających sprzeczne interesy, między którymi panują stosunki nie tylko pokojowe, ale i przyjazne i nie może ulegać wątpliwości, że historia zna przykłady wojen niemal niezasadzonych, wojen przez nieporozumienie.

Przykładem może być choćby wojna francusko-pruska 1870/1871. Interpretacja, że wojna ta była konieczna Bismarkowi dla zjednoczenia Niemiec, nie wytrzymuje krytyki, bo najpierw to Napoleon III narzucił wojnę Prusom, a powtórnie zjednoczenie mogło się dokonać również inną metodą. Atmosfera zdenerwowania i podniecenia, która opanowała sferę polityczną Paryża stała się powodem wojny, której logicznie rzecz biorąc, można było uniknąć.

Wojna przez nieporozumienie. Te mat zdaje się na czasie. W napiętej do ostatnich granic atmosferze politycznej chwili obecnej niezmiernie łatwo o jeden krok pochopny, którego skutki dla Europy i całego świata mogą być nieobliczalne. Historia zna takie przykłady.

„Paris Soire” z dn. 11 bm. zamieściło interesującą tabelkę, która ilustruje postawę państw europejskich na wypadek ataku Niemiec na Czechosłowację. Czytamy tam w rubryce Francja: „Francja podpisała z Czechosłowacją przymierze obronne. Związana swym podpisem, wypełni Francja swe obowiązki sojusznicze w wypadku, jeśli Czechosłowacja stanie się przedmiotem napaści zbrojnej ze strony Niemiec”.

Oczywiście głos „Paris Soire” to głos sensacyjnego brukowca, który absolutnie sfer urzędowych nie reprezentuje. Ale znowu „Paris Soire” to gazeta najbardziej poczytna, którą co dzień czyta prawie każdy Francuz. Dlatego ten ton apodyktyczny, wykluczający wszelkie wątpliwości, posiada duże znaczenie. Tak myśli dziś szary obywatel. Pacyfistyczne społeczeństwo francuskie godzi się z myślą, że w wypadku ataku zbrojnego na Czechy, Francja wystąpi czynnie.

Opinię tę podtrzymują sfery oficjalne. Koncentracja na linii Maginota, będąca swego rodzaju tajemnicą poliszynela, jest wyraźnym, może nawet ostentacyjnym podkreśleniem tego stanowiska.

Francja ma dwie drogi przed sobą mówić — na zwołanym w czasie wakacyj posiedzeniu komisji wojskowej izby — p. Daladier. Albo zrezygnować z sojuszu i zająć tylko stanowisko defenzywne — będzie to polityka i rola Belgii lub Szwajcarii — albo, podtrzymując swe tradycje mocarstwowe, lojalnie przestrzegać swych obowiązków względem innych państw. (Streszczenie „Le Temps”). We Francji zrozumiano, że Hitler wygrał spekulując na pacyfizmie mocarstw zachodnich, rozumiejąc dobrze, że ani Francja, ani Anglia czynnie nie wystąpią. Dlatego p. Daladier zmienił metodę. P. Daladier był stanowczy.

Ale tu się zaczyna zagadka. Energetyczne gesty francuskie można bowiem dwojako rozumieć. Albo Francja

naprawdę gotowa jest wystąpić, albo też przybiera słuszną postawę energiczną, chcąc w ten sposób powstrzymać Niemców, ale w razie przejścia Rubikonu interweniować jednak nie zamierza. To jest nielada zagadka dla Berlina. Wielka niewiadoma o nieobliczalnym wprost znaczeniu dla Europy i świata. Jest bowiem pewne, że gdyby Hitler był przekonany, że w wypadku ataku na Czechosłowację Francja rozpocznie działania wojenne, napewno nie zaczynanoby awantury zbrojnej. Przynajmniej w obecnym okresie zostawiono Czechów w spokoju, kontentując się uzyskanym kompromisem. Wszystko więc zależy od tego, jak Hitler rozwiąże owe X, owe równanie z jedną wielką niewiadomą. Omyłka w rozwiązaniu mo-

że mieć skutki katastrofalne, może być bezpośrednią przyczyną końca cywilizacji europejskiej. Jeśli założy plus, a otrzyma minus.... Przyszły historyk mógłby wówczas mówić o wojnie nie wskutek nieporozumienia.

Niedawno doskonale redagowany tygodnik paryski „Marianne” zamieścił ciekawą karykaturę. Wielkie boisko sportowe na którym widzimy w łóżkach polityków całego świata. Jest Benes, Hodža, ministrowie francuscy, angielscy itp. Wszyscy z zaciekawieniem obserwują sportowca, który o tyczece usiłuje wziąć ogromną przeszkodę. Skoczkiem tym jest Adolf Hitler, a przeszkoda nazywa się „Sudety”. Pod obrazkiem napis — „przeskoczy, czy nie przeskończy?”

Możnaby karykaturzyście podsu-

nać inny obrazek. Hitler w roli ucznia biedzi się nad zadaniem, w którym trzeba odnaleźć wartość X. Rozwiąże, czy nie rozwiąże? Plus, czy minus?

Tse.

DOP. RED. Powyższy artykuł został napisany w Paryżu 11 bm., a więc w przeddzień wielkiej mowy Hitlera i późniejszych wydarzeń w Czechosłowacji. Dziś wydaje się najprawdopodobniejsze wyjście trzecie, ani atak na Czechy z zewnątrz ani kompromis. Po prostu na wzór hiszpański zorganizuje się powstanie w Sudetach, które wspomogą ochotnicy i sprzęt Wielkich Niemiec. Cel zostanie osiągnięty, a Francja nie będzie miała podstaw formalnych do zbrojnej interwencji.

Zapach prochu nad Czechosłowacją

Powstanie w Sudetach — Henlein zerwał rokowania — Powołanie rezerwistów — Trupy padają coraz gęściej

PRAGA, (Pat). Wczoraj wieczorem stacja radiowa czechosłowacka ogłosiła przegląd sytuacji wewnętrznej w państwie, w którym zostało stwierdzone, że ostatnie incydenty na obszarach sudeckich przybrały charakter otwartego powstania. Komunikat stwierdza, że między policją, żandarmerią i wojskiem w wielu miejscowościach doszło do krwawych starć z powstańcami, uzbrojonymi w karabiny, granaty ręczne i karabiny maszynowe. Komunikat twierdzi, że ogniska powstania z wyjątkiem jednego zostały opanowane. Liczba ofiar zająć wynosi 23 zabitych i 75 rannych. W końcu komunikat stwierdza, że duch powstania nie został jeszcze stłumiony, a rząd z uwagą śledzi rozwój wypadków i przedsięwzięcie kroki, mające zapobiec rozszerzeniu się powstania.

(Wiadomość o krwawym starciu tłumy Niemców z żandarmerią czeską podajemy na str. 2)

ROZWIĄZANIE DELEGACJI NIEMCÓW.

PRAGA, (PAT). — Sekretariat misji lorda Runcimana wydał o godz. 14,30 następujący komunikat: Członkowie misji lorda Runcimana na zostali wczoraj o godz. 11,45 przyjeżdżając do Asch przez Konrada Henleina.

Henlein zawiadomił ich, że oficjalna delegacja partii sudecko-niemieckiej wydelegowana do rokowań z rządem czechosłowackim została rozwiązana, ponieważ — zdaniem jego — wypadki ostatnich 48 godzin stworzyły warunki nieodpowiednie do prowadzenia dalszych rokowań.

ROZSZERZENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

PRAGA, (Pat). Ogłoszono tu, że stan wyjątkowy został rozszerzony na dalsze okręgi. Obecnie więc stan wyjątkowy obowiązuje w okręgach Eger, Graslitz, Neudeck, Joachimstahl, Falkenau, Elbogen, Karlsbad, Kaden, Pressnitz, Krumau, Tachau i Bischofteinitz.

REZERWIŚCI POWOŁANI POD BRONĀ.

MOR. OSTRAWA, (Pat). Od wtku południa powołuje się na Śląsku Cieszyńskim rezerwistów na nadzwyczajne ćwiczenia. Wezwania obejmują

około dwóch roczników oraz specjalistów broni technicznych. M. in. powołano rezerwistów, którzy odbyli ćwiczenia w roku ubiegłym i tych, którzy mają je odbyć dopiero w roku przyszłym.

Nakazy stawienia się w koszarach macierzystego pułku są natychmiastowe. We wszystkich gminach śląskich wezwania doręcza policja i żandarmeria, która przewozi natychmiast powołanych wprost na stacje kolejowe. W wielu wypadkach nie pozostawia się czasu na pożegnanie z rodziną i zlikwidowanie spraw osobistych.

BERLIN, (Pat). Donoszą z Eger: Na terenie Sudetów wojskowe władze czeskie wezwały do szeregów z obowiązkiem natychmiastowego stawienia się do służby rezerwistów. Przewiduje się tu o powołanie rezerwistów na ćwiczenia, przeprowadzane również w innych okręgach Czechosłowacji. Jak słychać, wezwania takie otrzymało wiele tysięcy Niemców sudeckich, którzy jednak nie stawiają się do oddziałów armii czeskiej.

UCIECZKA LUDNOŚCI DO NIEMIEC.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Johanngeorgensstadt: Cała ludność nadgranicznej wsi sudecko-niemieckiej Breitenbach przekroczyła granicę Rzeszy, udając się do miejscowości Johanngeorgensstadt. We wsi pozostało tylko kilka starych kobiet, które pilnują żywego inwentarza.

BERLIN, (Pat). Pod Baerenstein 800 Niemców sudeckich, w tym wiele kobiet i dzieci, przekroczyło granicę, chroniąc się na terenie Rzeszy. W Oberwiesenthal zgłosiło się ponad 100 uciekinierów, a w Joehstadt nieco mniej. Władze opieki społecznej partii narodowo - socjalistycznej niosą pomoc uciekinierom.

ARESZTOWANIE POSŁÓW NIEMIECKICH.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Karlsbadu, że według wiadomości z oficjalnych kół czeskich, w Czechosłowacji aresztowa-

Doniosły krok Anglii w celu ratowania pokoju

Premier brytyjski przybędzie dziś do Niemiec celem rozmowy z kancl. Hitlerem

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne ogłasza: Premier brytyjski p. Neville Chamberlain za pośrednictwem ambasady brytyjskiej w Berlinie zwrócił się do kanclerza Hitlera z następującym oświadczeniem:

„Z uwagi na coraz bardziej krytyczną sytuację proponuję swój natychmiastowy przyjazd dla podjęcia próby znalezienia pokojowego rozwiązania sprawy. Zamierzam przybyć drogą powietrzną i jutro rano jestem gotów do odlotu. Proszę o komunikowanie mi, kiedy najwcześniej mógłby mnie pan przyjąć i proszę o wskazanie miejsca spotkania. Będę panu wdzięczny za natychmiastową odpowiedź. Podpisano: NEVILLE CHAMBERLAIN”

Kanclerz Hitler w odpowiedzi na propozycję premiera brytyjskiego odpowiedział, iż gotów jest spotkać się z premierem brytyjskim 15 b. m. to znaczy dziś.

Premier Neville Chamberlain oczekiwany jest dziś po południu w Obersalzberg.

LONDYN, (Pat). Oficjalnie komunikują: Premier Chamberlain wystartuje dziś, tj. 15 bm. września z lotniska Hesston o godz. 8,30 rano do Monachium, skąd odleci do Berchtesgaden. Premierowi towarzyszyć będą: jego najbliższy doradca osobisty sir Horace Wilson oraz szef wydziału Europy środkowej Foreign Office — Strang.

wano wielu posłów i funkcjonariuszy partii Niemców sudeckich. Nie bawem mają oni stawieni być przed sądem. Z kół Niemców sudeckich informują, że między aresztowanymi znajdują się ma poseł partii Niemców sudeckich Kuenzel.

POLICJA MIĘDZYNARODOWA?

LONDYN, (Pat). Korespondent P. A. T. donosi: Na posiedzeniu ga-

binetu brytyjskiego podczas rozważania sprawy czeskiej rozważano również projekt wysłania na teren sudecki komisji międzynarodowej i oddziałów policji międzynarodowej dla udaremnienia starć między ludnością niemiecką i czeską. Co do tego projektu nie powzięto żadnej decyzji, uważając, że należy poczekać na rezultaty nowych wysiłków, podjętych w celu uspokojenia sytuacji.

„Plebiscyt”

PARYŻ, (Pat). W kołach politycznych Paryża oczekują, iż w najbliższych godzinach wypłynie oficjalnie i formalnie projekt plebiscytu na terenach sudeckich.

Dotychczasowe najbardziej prawdopodobne było przypuszczenie, że formuła plebiscytu zostanie wysunięta przez lorda Runcimana, jako formuła mająca zastąpić tzw. plan Nr 4, o którym już się niemal zupełnie nie mówi, jako o rzeczy całkowicie nieaktualnej i całkowicie przekreślonej przez wydarzenia.

BERLIN (Pat). Prasa niemiecka w wymownych tytułach żąda natychmiastowego cofnięcia stanu wyjątkowego w Czechosłowacji i rychłego uwzględnienia prawa samostanowienia Niemców sudeckich. Z lamów prasy niemieckiej padać przytem zaczyna już coraz wyraźniej sło-

wo „plebiscyt” i „powrót Sudetów do Rzeszy”, „Skończyć z krwawym stanem wyjątkowym” („Lokal Anzeiger”).

„Co godzina nowe ofiary śmierci. Samostanowienie, a nie stan wyjątkowy” — („Deutsche Allg. Ztg.”).

„Praga odpowiada masowym terrorem” — („Essener National Ztg.”).

„Samochody pancerne pędzą przez ulice miast sudeckich. Czy to ma być odpowiedź Benesa?” — („12 Uhr Blatt”).

„Czesi podjudzają do nowych krwawych zająć” — („Nachtausgabe”).

„Deutsche Allg. Zeitung” zaznacza, że za późno zdecydowano się uznać 8 punktów karlsbadzkich za podstawę rokowań. Niki nie ludzi się chyba, kończy swoje wywody „D. Allg. Ztg.”, że zapowiedź kanclerza Hitlera o pomocy, jakiej zdecydowny jest udzielić Niemcom sudeckim nie jest tylko czczą zapowiedzią.

Generalnym komisarzem wyborczym sędzia S. N. Stanisław Giżycki

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. powołał na stanowisko generalnego komisarza wyborczego sędziego Sądu Najwyższego p. Stanis-

ława Giżyckiego a na jego zastępcę p. Adama Cechlińskiego, sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Wielkie manewry na Wołyniu

DUBNO, (Pat). Na obszarze województwa wołyńskiego w dniu 15 września rozpoczynają się wielkie manewry, będące sprawdzianem wyszkolenia bojowego wojska. Już od kilku dni miasta, miasteczka i wsie wołyńskie goszczą u siebie oddziały piecho-

ty, kawalerii, artylerii, saperów, lotnictwa i broni pancernej.

Oddziały przegrupowują się, aby zająć podstawy wyjściowe do ćwiczeń, nakazane przez kierownictwo, i by w dniu 15 września rozpocząć działania bojowe.

U Pana Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym księża kardynała A. Kakowskiego.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym ministra w. r. i. o. p. prof. W. Świętosławskiego.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen. Skwarczyńskiego.

Kombatanci belgijscy u min. Spraw Wojsk.

WARSZAWA, (PAT). Dnia 14 bm. p. minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki przyjął kombatantów belgijskich. Gości zagranicznych przedstawił ministrowi prezes federacji PZOO gen. Górecki oraz wiceprezes okręgu stołecznego federacji Piotrowski.

Marszałek sejmiku estońskiego przybędzie do Polski

WARSZAWA, (Pat). Dnia 16 bm. przyjeżdża do Warszawy prof. Jerzy Ulnots, marszałek sejmiku estońskiego, wybitny prawnik i uczonec. Wizyta znakomitego gościa estońskiego, nawiązuje do pobytu pierwszego prezesa najwyższego trybunału administracyjnego prof. Nelczyńskiego w krajach bałtyckich.

Polacy prawosławni w Grodzie fundują cerkiew w rocznicę 20-letnia niepodległości

WARSZAWA (Pat). Jak już donosiliśmy Stowarzyszenie Polaków Prawosławnych w Grodzie postanowiło wybudować cerkiew prawosławną pod wezwaniem Zmarłych Chrystusa Pana, ku uczczeniu 20-letniej rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej.

W tym celu rozpisany został konkurs zamknięty na projekt cerkwi.

Po rozpatrzeniu przedstawionych projektów szkicowych, sąd konkursowy przyjął projekt inż. architekta Rumiancowa.

2 balony polskie — pierwsze w zawodach o puchar Gordon-Bennetta

o „Polonii“ dotąd nic nie wiadomo

SOFIA (Pat). Wczoraj o godz. 6 rano balon „LOPP“, pilotowany przez kpt. Janusza z pasażerem inż. Jankiem wylądował w Bułgarii w odległości około 16 km od miasteczka Trojan, w rzece Widima. Lądowanie odbyło się pomyślnie, a miejscowa ludność natychmiast udzieliła polskiemu lotnikowi pomocy, wyciągając balon z rzeki. Kpt. Janusz i inż. Janik udali się niebawem do miasteczka Trojan i do Sofii. Według ich obliczeń trasa lotu wynosiła około 1700 km. W miasteczku Trojan lotnicy polscy spotkali się z serdeczną opieką zarówno władz, jak i ludności.

BUKARESZT (Pat). Balon Warszawa II wylądował dnia 13 bm. około g. 3 rano w miejscowości Catusnele w pobliżu miasta Turn Severin. Miasto to znajduje się w pobliżu granicy jugosłowiańskiej, a zatem lotnicy wylądowali już po przelecie nad Karpatami. Lotnicy przebyli ogółem około 1440 km. Balon musiał lądować z powodu śnieży. Przebieg lądowania był pomyślny. Załoga balonu — inż. Leszek Krzyczkowski i inż. Łańcucki czują się dobrze.

BRUKSELA (Pat). Aeroklub belgijski podaje o godz. 19 następującą klasyfikację balonów, biorących udział w zawodach o puchar Gordon Bennetta. Siedem balonów już wylądowało, a o pozostałych 2-ech, tj. „Polonii“ i „S-11“ (Belgia) nie otrzymano jeszcze żadnej wiadomości. Z dotychczasowej nieoficjalnej klasyfikacji, obliczonej jeszcze

Los synów w królewskich

SANA (Jaman), (Pat). Dwaj synowie królewscy, którzy od paru lat zakuci w kajdany, przebywają w więzieniu Sanaanskim, mają być oswobodzeni i wysłani w głąb kraju. Stan zdrowia obu księży ostatnio znacznie się pogorszył. Dopiero niedawno udzielono im zezwolenia na korzystanie z pomocy lekarskiej.

niedokładnie, wynika, że dwa balony polskie zajmują pierwsze miejsca. Pierwsze balony: „Lopp“, pilotowany przez kapitana Janusza który wylądował w Bułgarii przeleciałszy 1600 km, na drugim miejscu jest balon „Warszawa“, pilotowany przez inż. Krzyczkowskiego, który przeleciał 1470 km. Balon ten wylądował w Rumunii. Trzecie miejsce zajął balon francuski „Mallet“, pilotowany przez

Dolfussa — 1400 km. Demuyter na balonie „Belgica“ zajął czwarte miejsce z 1350 km. Oba te balony lądowały w Rumunii. Piąte miejsce zajmuje Belg Quersin na balonie „Yalonia“, wylądował on w Paks na Węgrzech, przeleciał około 1100 km. Szwajcar Tilgenkamp i Francuz Crombez przelecieli poniżej 1000 km. Pierwszy wylądował w Australii, a drugi w Czechosłowacji.

Lot balonu LOPP

Wywiad z kapitanem Januszem

SOFIA (Pat). Kpt. Janusz, z załogi balonu „LOPP“ udzielił korespondentowi sofijskiemu PAT wywiadu, w którym oświadczył: „Byłem w Belgii świadkiem dużego zainteresowania publiczności zawodami Gordon-Bennetta. Spotkaliśmy się tam z niezwykle serdeczną manifestacją kolonii polskiej. Wystartowaliśmy o godz. 17,58 dnia 11 bm. jako ostatni z kolei. Niebo było zachmurzone. Dołem słabe wiatry. Wchodzimy więc od razu na 1000 m i tam zastajemy wiatr szybszy ze skrajem w prawo. O godz. 4,30 przekraczamy Ren na wysokości 1500 m. Nieco później spotykamy dwa balony, które mijamy nie mogąc ich rozpoznać. O godz. 1,30 przekraczamy linię światła lotniczych we Frankfurcie nadmorskim. O godz. 4,30 pod wpływem wschodzącego słońca nabieramy wysokości dochodząc powoli do 3.300 m. Warunki trudne. Wysoko chmury. Ziemia przesłonięta chmurami. Kurs s-e. O godz. 11 pierwszy krytyczny moment. Górne chmury przesłaniają słońce. Balon się oziębia. Zrzucamy około 140 kg balastu. Jesteśmy już przy połowie zbieranego balastu. O 12 osiągamy 4500 m. Znowu chmury górne. Ponownie wyrzucamy 100 kg balastu. Trzymamy się już tylko w chmurach. Około godz. 16 blisko

Bratysławy dostajemy się w śnieżyce. Schodzimy na 800 m. Pozostaje nam za ledwie 70 kg balastu. Idziemy znów na wysokość 5000 m. Trzeba ratować co się da. Śniegi zduszają znów ku ziemi. O g. 3 jest bardzo źle. Wyrzucamy co można i jedziemy jeszcze raz w górę. Jesteśmy o 4 na 5700 m. Z obawą patrzymy czy zejdziesz słońce z górnych chmur. Chmury są na 7000 m. I mają kierunek boczny do naszego wiatru. Kilka razy lawirując przedzieramy się w samym pełnym słońcu do godz. 7,30. Jest to ostatni nasz wysiłek. Każda godzina daje nam 60 km, najmniej sze jednak zmiana skończy nasz lot. Dostajemy śnieg. Ziemia cała w chmurach śniegowych. Wyrzucamy ostatnie rzeczy, nic to jednak nie zmienia sytuacji. Spadamy z dość dużą szybkością i lądujemy w rzece Widima, 15 km na południowy wschód od miasteczka Trojan. Ludzie, nadbiegli z sąsiedniej wioski pomogli wydobyć sprzęt z rzeki, rozłożyli i wysuszyli. Ludność i władze przyjęły nas tak, że czuliśmy się przez cały czas jak w domu. Właśnie przybyły na miejsce lądowania w pół godziny po lądowaniu. Jesteśmy trochę niespokojni o wynik. Liczyliśmy, że doćmiemy do wieczora, tymczasem musieliśmy lądować już o godz. 7,45.

IV Targi Północne

Dnia 17 bm. o godz. 11 nastąpi uroczyste otwarcie IV Targów Północnych. Na terenie Targów przy ul. Legionowej wra obecnie gorączkowa praca przy wykańczeniu pawilonów i budowie stoisk. Właściciel mówiąc o obecnych Targach, jak już kiedyś zaznaczyliśmy noszą charakter prowizorium. Dopiero w roku przyszłym Targi Północne ukażą się w całej swojej właściwej okazałości.

Wczoraj IV Targom Północnym poświęcona była konferencja prasowa, na której prezes Komitetu Targów wiceprezydent Grodzicki wygłosił dłuższe przemówienie. Targi obecne nie mają aspiracji nawiązywania kontaktu z zagranicą. Mieścić się one będą w dwóch pawilonach handlowo-przemysłowych, nie licząc naturalnie stoisk i kiosków prywatnych. Jak oświadczył wiceprezydent Grodzicki Dyrekcja Targów była zaskoczona napływem zamówień, skutkiem czego trzeba było metraż budujących się dwóch pawilonów handlowo-przemysłowych wydłużyć. Wszystkie stoiska i pawilony zostały już zajęte a wciąż napływają nowe zamówienia.

IV Targi Północne mieścić się będą, jak już zaznaczyliśmy w dwóch pawilonach. Budowa ich jest prowadzona dniami i nocą. Widz, który oglądał teren Targów przed tygodniem dziś już go nie poznał. Wybudowana przez magistrat autostada, będąca przedłużeniem ulicy Wiwulskiego, jak również daleko zaawansowane roboty przy budowie pawilonów nadały terenowi Targów zupełnie nowy wygląd.

Na terenie obecnych IV Targów Północnych zorganizowanych zostanie szeroki wystaw, jak: wystawa hodowlana, wystawa koni, na specjalną zaś uwagę zasługuje wystawa higieniczno-zdrowotna, zorganizowana przez naszą Ubezpieczalnię Społeczną. Wystawa ta ma duże znaczenie propagandowe, będzie ona później udostępniona bezpłatnie dla szerokich warstw społeczeństwa.

Kronika telegraficzna

Z powodu niezwykle gęstej mgły w pobliżu Newport (Belgia) nastąpiło zdarzenie dwóch statków, szwedzkiego i japońskiego, które zatoniły. Załogę uratował holownik belgijski.

Na Czarnym Morzu zatonał w pobliżu miejscowości Tulcea kuter rybacki. Załoga składająca się z 4 rybaków i kobiety znalazła śmierć w falach.

Lądujący przysusowo na polu w pobliżu Pitesti wojskowy samolot rumuński spowodował śmierć pracującej tam wieśniaczki. Samolot doznał poważnych uszkodzeń, zaś znajdujący się w nim dwaj piloci odnieśli ciężkie rany.

W pobliżu Kluzy (Rumunia) zderzyły się w czasie lotów ćwiczebnych dwa samoloty wojskowe rumuńskie. Jeden z pilotów został zabity, drugi zdołał uratować się z pomocą spadochronu.

Giełda warszawska

z dnia 14 września 1938 r.

Belgi belgijskie	90,17
Dolary amerykańskie	531,50
Dolary kanadyjskie	528,50
Florenty holenderskie	286,84
Franki francuskie	14,36
Franki szwajcarskie	120,30
Funtki angielskie	25,58
Guldenty gdańskie	100,25
Korony czeskie	14,30
Korony duńskie	114,20
Korony norweskie	128,43
Korony szwedzkie	131,89
Liry włoskie	20,10
Marki fińskie	11,30
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	87,00
Tel Aviv	24,70

Akcje:

Bank Polski	124,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,50
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	—
Pożyczka inwestycyjna druga	—
Pożyczka konwersyjna	—
5% kolejowa	—
Pożyczka konsolidacyjna	66,25
8% ziemiska doł. kupon	54,52

Wulkan palestyński

LONDYN (Pat). Po dwóch dniach względnego spokoju w Palestynie dzień wczorajszy znów obfitował w krwawe incydenty, w których kilkanaście osób poniosło śmierć. Na drodze, ciągnącej się wzdłuż północnej granicy Palestyny, podłożono pod autobus arabski minę lądową. Wskutek wybuchu 10 Arabów poniosło śmierć a 10 zostało rannych. Poza ofiarą wczorajszego napadu powstańców na autobus żydowski koło Safad, Jakubem Klimerem, adwokatem, członkiem palestry

W Palestynie, który został zabity na miejscu, dziś zmarł w szpitalu po strzelony ciężko w czasie napadu dr. Józef Schmeier. Ubiegłej nocy banda arabska napadła na posterunek policji w Betleem. Z Jeruzolimy wysłano do Betleem po siłki wojska i policji. W Jaffie ciężko ranny został policjant brytyjski, a koło Jaffy żołnierz brytyjski. Wreszcie w północnej dzielnicy Jeruzolimy zabitych zostało dwóch Arabów.

Nowe roczniki powołano w Hiszpanii rząd.

BARCELONA (Pat). Dekretem z dn. 12 września powołano pod broń roczniki 1923 i 1924.

Opór chiński złamany

TOKIO. (Pat). Po dziesięciu dniach bezustannych walk wojska japońskie, jak donosi agencja Domei, wyparły siły chińskie, liczące dziesięć dywizji z górystej okolicy na północ od łańcucha górskiego Tapich.

Wojska chińskie ustępują w nieładzie.

Zatwierdzenie konfiskaty listu metropolity Szeptyckiego

LWÓW (Pat). W sądzie okręgowym lwowskim odbyła się sprawa, mająca za przedmiot konfiskatę listu pasterskiego J. E. ks. Metropolity Szeptyckiego. Skargę przeciw skonfiskowaniu tego listu w

prasie wniosła gr. kat. kuria metropolitalna.

Sąd oddalił wnioski obrony i konfiskatę listu pasterskiego zatwierdził.

Warszawa pokonała Kopenhagę 10:6

Punkty dla Warszawy zdobyli Rotholc, Czortek, Kowalski, Kolczyński i Doroba

KOPENHAGA (Pat). W środę wieczorem na sali stadionu miejskiego w Kopenhadze, wobec 3.000 widzów rozegrany został międzymiastowy mecz bokserki Warszawa — Kopenhaga. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6. Sukces ten jest jeszcze cenniejszy, gdy się uwzględni, że mecz był sędziowany

jedynie przez arbitrów duńskich, gdyż Państwowy, który miał sędziować ze strony Polaków zachorował. Zawodnicy polscy, jak na początek sezonu, walczyli bardzo dobrze. Wyróżnić należy specjalnie Czortka, Kolczyńskiego, Rotholca i Kowalskiego. Sobkowiak mimo porażki niezły.



rodz. MIKROSKOPEM
Stale badamy
idealną miękkość naturalnego produktu z atomizowanych cębułek lilii białej, nie szkodliwego dla cery, nie zatykającego porów, upiększającego, w 14 odcieniach karnacji
pudru
ABARID

AMOK

Szaleniec poranił 23 osoby i sam zmarł od odniesionych ran

BOMBAY, (Pat). W śródmieściu Bombaju pojawił się mężczyzna z plemienia Gurdów (zamieszkałych w południowej części Indii), który w napadzie szału (amok) poranił ciężko sztyłem 23 przechodniów. Szalencie, który liczył lat 60, zmarł wkrótce od ran, zadanych mu przez wzburzonych przechodniów.

Stosownie do układu brytyjskiego z kłębem Nepalu, mieszkańcy tego księstwa mogą nosić broń białą bez zezwolenia. Według tradycji, istniejącej wśród Gurdów, mężczyzna tego plemienia wyciągając sztyłętę z pochwy, nie może go włożyć z powrotem bez zadania ran. Często Gurdowie, gdy nie mogą ranić swych nieprzyjaciół, chowają sztyłętę do pochwy, kładąc się lekko w rękę.

Zycie dystansuje kinowe sensacje

Uniknęli niechybnej śmierci w katastrofie samochodowej

STOKHOLM, (Pat). W północnej Szwecji wydarzyła się niezwykła katastrofa samochodowa. Mianowicie pędzący z wielką szybkością samochód pasażerski wpadł na ostry zakręcie na barierę i zwałił się w przepaść, lecz spadając zawadził kołami o konary olbrzymiego kilkusetletniego dębu. Pięciu pasażerów

rowo samochodu uległo tylko potłuczeniu, nie odnosząc poważniejszych obrażeń. Po spędzeniu nocy wśród konarów dębu zdołali oni zaweszać pomocy okolicznych chłopów, którzy przy użyciu sznurów, spuścili ich na ziemię. Uwolnienie samochodu nastąpiło znacznie więcej trudności i dopiero po ścięciu dębu udało się to uczynić

Ameryka podwyższy kontyngent imigrantów z Polski?

W Bukareszcie wielkie wrażenie wywołała wiadomość z Ameryki, która może mieć doniosłe znaczenie dla częściowego rozwiązania problemu emigracji z krajów środkowej i wschodniej Europy. Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza podobno przeznaczyć niewyżyskane nadwyżki kwoty imigracyjnej Wielkiej Brytanii w części dla uchodźców Niemiec i Austrii a w poważnej mierze dla znacznej go podwyższenia kwoty emigracyjnych z

Polski i Rumunii. Zaznaczyć należy, że kwota imigracyjna dla Wielkiej Brytanii wynosi 63.000 osób rocznie, podczas gdy w ostatnich latach w zyskana została jedynie w liczbie 3000 rocznie. Dla emigracji ze Środkowej i Wschodniej Europy przeznaczone będą wszystkie niewyżyskane nadwyżki kwoty Wielkiej Brytanii tak w przeszłości, jak też na przyszłość.

Starcie tłumy Niemców sudeckich z żandarmerią czeską

15 żandarmów zabitych — Tłum zdobył broń i amunicję

PRAGA, (Pat). W m. Haberspirk (okręg Falkenau) doszło wczoraj do poważnych zjść między tłumem, liczącym 2000 Niemców sudeckich, i żandarmerią czeską. Początek rozruchom dało starcie między komunistami i Niemcami. W czasie zjść żan-

darmeria dała salwę do tłumy Niemców, którzy rzucili się na budynki żandarmerii, zabierając zeń dwa karabiny maszynowe, granaty ręczne i 40 skrzyń z amunicją. Na miejsce wypadków przybyły z Falkenau samochodami oddziały żandarmerii.

Między żandarmami i ludnością niemiecką wywiązała się walka. Wkrótce potem na miejsce starcia wyruszyły wojskowe samochody pancerne. 15 żandarmów czeskich zostało zabitych. Straty Niemców sudeckich nie są znane.

Opinia o decyzji Prezydenta

Opinia społeczeństwa na temat zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Izby Ustawodawczej jeszcze się nie zdążyła wypowiedzieć. „Robotnik” stara się sugerować, że na decyzję Prezydenta wpłynęło stanowisko PPS pisząc:

W sferach politycznych niespodziewane rozwiązanie Sejmu i Senatu wywołało ogromne wrażenie. Zwłaszcza słowa P. Prezydenta stwierdzające, że Sejm obecny nie odzwierciedla nastrojów społeczeństwa mają swoją wymowę.

Podnosiła to z całą powagą delegacja PPS, która przed 10 miesiącami w listopadzie 1937 r. złożyła P. Prezydentowi znany memoriał.

Masowa akcja w terenie, setki zgromadzeń i uchwał, poparły postulaty w tym memoriale wysunięte, a domagające się rozwiązania Sejmu i rozpisania wyborów na zasadach nowej, demokratycznej ordynacji.

„Kurier Warszawski” też się cieszy.

„Większość Sejmu miała na ogół nader niechętny stosunek do wszelkiej inicjatywy, mogącej doprowadzić do istotnego odprężenia sytuacji politycznej w państwie. Wynikała z tego negatywna postawa Sejmu wobec niektórych czynników rządowych, które podejrzewano w kołach parlamentarnych o dążenie do wciągnięcia szerszych kół społeczeństwa do pracy państwowej. Owe „podejrzenia” zaczęły się stopniowo sprawdzać, ekscytując akcję owej „opozycji” sejmowej, kierowanej przez zwartą grupę tzw. grupę pułkowników, akcję, której charakter nieraz oświecaliśmy. Celem walki nie był tu sam rząd, lecz możliwość wejścia na jakąś nową drogę wobec społeczeństwa. To sprawiło, że parlament obecnie rozwiązany stał się poważną przeszkodą na drodze do jakiegoś rozwiązania trudnego położenia wewnętrznego.”

Wreszcie „Polonia” robi tak zadowoloną minę jakgdyby już otwierały się przed „Stronnictwem Pracy” jakieś różowe horoskopy:

„Minęły trzy lata, które trzeba uznać za zmarnowane. Bo jakimż wielkim dziełem może się poszczycić ten piąty Sejm niepodległej Polski? Czego dokonał? Nie zrobił nic, bo zresztą nie reprezentując większości narodu i będąc rozproszkowany, nie był zdolny do żadnych wielkich reform. Sesje wypełniała drażniąca, bezплоd-na gadanina, urozmaicona drobnymi intrygami przeciw rządowi i zamykan-na... burzą oklasków, gdy rząd domagał się zaufania. Narzekali posłowie na dzisiejsze stosunki, twierdzili, że źle się dzieje, że narodu za sobą nie mają, ale żadnych konsekwencji wyciągnąć nie umieli i rok za rokiem najspokojniej brali diety. To też słuszną, bardzo słuszną była decyzja Pana Prezydenta, który ten bezплоdny okres intryg i gadaniny o dwa lata skrócił.”

Żydowski „Nasz Przegląd” w ten sposób opisuje sam moment wręczenia decyzji rozwiązującej marszałkowi Sejmu:

O godzinie dwunastej marszałek Sejmu p. Sławkowski omawiał z przedstawicielami biura sejmowego szczegóły obiadu, który miał być wydany w sobotę na cześć przewodniczącego Sejmu estońskiego. W trakcie rozmów rozległ się telefon. Premier zawiado-

wał telefonicznie pana marszałka Sejmu, iż szef gabinetu Lepecki udaje się do niego z dekretem o rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Rozmowa na temat obiadu okazała się bezprzedmiotowa. Marszałek z miejsca złożył legitymację poselską na ręce dyrektora biura Sejmu. Po kilkunastu minutach marszałek Sejmu Sławkowski wręczył większą paczkę papierów sekretarzowi Sejmu z prośbą o przeprowadzenie „ruchomości” do prywatnego mieszkania. Zgodnie z nowym obyczajem konstytucyjnym pan pułkownik Sławkowski przestaje pełnić funkcje marszałka. Opuścił on gmach Sejmu i udał się już plechołką do swego prywatnego mieszkania.

A sytuację tak ocenia: Zrodzony z żebra BBWR Sejm nie zdał egzaminu w oczach społeczeństwa, nie znalazł po porodzie łaski w oczach sfer międzynarodowych. Bohaterowie jego odchodzą bez nadziei na powrót. Poifulność dobiła ich w oczach społeczeństwa, dasy w oczach reżymu. Ubój Sejmu nastąpił zgodnie z życzeniami autorki ustawy. Dekret przyszedł niespodziewanie. Posłowie zostali „ogłuszeni” nagłym ciosem. Zgon Sejmu przyczynił się do ożywienia sy-

tuacji politycznej. Kanikula została przerwana.

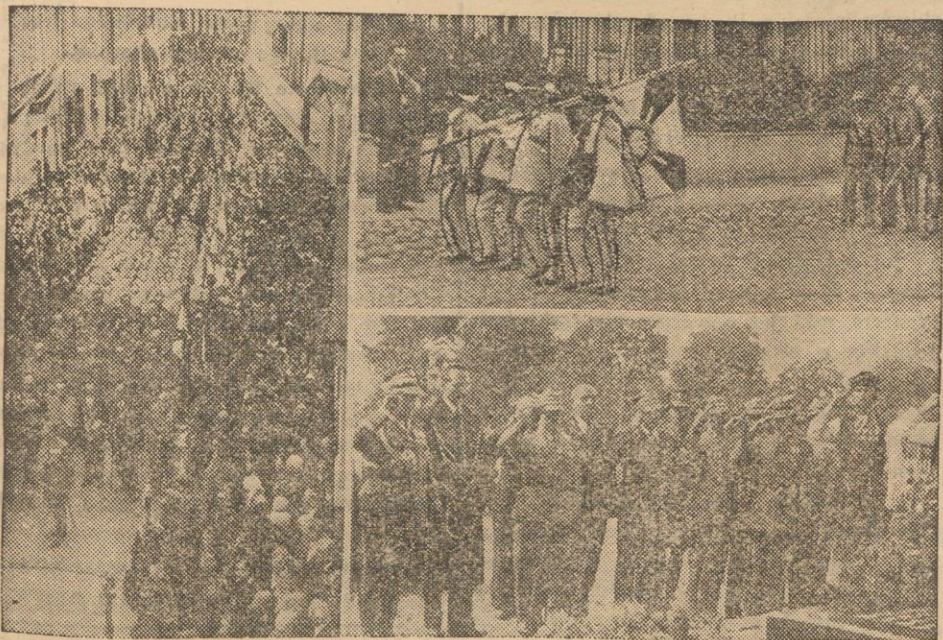
„Ożywienie sytuacji politycznej” wpłynie na zwiększoną poczynność pism i „Naszego Przeglądu” między innymi. Wydaje się, że w tej sprawie tylko strona sensacyjna wydarzenia obchodzi p. Regnisa. Inaczej bowiem trudno byłoby zrozumieć jego dobry humor.

Inne organy poza zacytowanymi, któreby miały może więcej powodów do wyrażania swej radości niż „Nasz Przegląd” jeszcze się nie wypowiedziały. Względnie ich wypowiedzi do nas nie doszły.

W prasie wileńskiej „Kurier Powszechny” wyraża swoje zadowolenie, a „Słowo” martwi się i współczuje Sławkowi.

Co najmniej humorystyczna jest ocena radia kowieńskiego. Sprawozdawca bowiem omawiając stosunki polskie nie szczędził ostrych słów naszej ordynacji wyborczej, wszystkim natomiast jest wiadomo, że ordynacja litewska jest kopią polskiej. Czyżby i na Litwie za naszym przykładem zanosilo się na zmianę ordynacji?

Stc.



W Wilnie odbył się z udziałem 10 tysięcy uczestników, III Ogólnopolski Zjazd Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Reprodukujemy w fotomontażu poszczególne momenty uroczystości zjazdu, którym udzielił swego protektoratu Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Na lewo — fragment z uroczystego nabożeństwa w Ostrze Bramie, celebrowanego przez J. E. ks. metropolitę Jędrzejkowskiego. Podczas nabożeństwa nastąpiło zawieszenie przy cudowym

obrazie Matki Boskiej Ostrobramskiej, jako votum b. Ochotników Armii Polskiej, ryngrafu, przyniesionego przez pieszki patrol ze Lwowa.

Na prawo — góra — przemarsz pocztów sztandarowych, w pierwszym rzędzie b. ochotnicy — górale.

Na prawo — dół — hołd i złożenie wieńców na płycie mauzoleum ze sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie, przez Zarząd Główny Związku z prezesem gen. Bohaterewiczem na czele.

Rokowania handlowe z Litwą będą wznowione w październiku

Mimo że od daty unormowania stosunków sąsiedzkich pomiędzy Litwą a Polską upłynęło sporo czasu, wymiana handlowa pomiędzy obu państwami jest znikomą, mimo że istnieją warunki znacznego wzmożenia.

W litewskich kołach handlowych twierdzą, że przerwane w ub. miesiącu rokowania handlowe z Polską, wznowione zostaną w końcu września lub w pierwszych dniach października.

Do rokowań tych obecnie czynione

są przygotowania zarówno w Polsce jak i Litwie.

Umowa zawarła ma być na zasadzie wzajemnej kompensaty, przy czym kwestia wykorzystania portu w Kłajpedzie dla obrotu towarowego z Polską oraz przewozu drzewa przez Niemien, odgrywać będzie poważną rolę.

W związku z tym muszą być uregulowane sprawy taryfy tranzytowej, co wymaga dość długiego czasu.

Drugi etap rokowań jak się dowiadujemy z Litwą odbędzie się w Kownie.

Nowe Słowo **Telefunken**

NIE SA PRODUKTEM MARTWYCH AUTOMATÓW
LE CZ KAŻDY Z NICH STANOWI
SKOŃCZONE DZIEŁO MÓZGÓW I RĄK FACHOWCÓW

Radio **TELEFUNKEN**
symbol jakości

Wojsko wróciło z manewrów

Wczoraj Wilno powitało swój garnizon

Wczoraj odbyło się w Wilnie uroczyste powitanie garnizonu wileńskiego powracającego z manewrów oraz wręczenie jednemu z pułków karabinu maszynowego i granatnika, ufundowanych przez Związek Zawodowy Drużyn Konduktorskich Okr. Wil. Koło godz. 12 na placu przed Ostrą Bramą zgromadzili się przedstawiciele władz oraz społeczeństwa, wzdłuż zaś ulicy ustawili się kilkusetstuletnie tłumy młodzieży szkolnej oraz obywateli miasta.

Wkraczające do miasta oddziały wojskowe zostały powitane okrzykami na cześć armii i wodza. Żołnierze i dowódcy otrzymali od dzieci i starszych naręcze kwiatów.

Prezydent miasta dr. Maleszewski witając w imieniu miasta garnizon wileński wygłosił następujące przemówienie:

Panie Pułkowniku! Piękny zwyczaj witania wojska, powracającego z manewrów, przez społeczeństwo i roku na rok zaczyna się utrwalać. Wiele jest ku temu słuszych powodów. W większości są one nam znane. Dziś przeto, jak i w roku ubiegłym, imieniem Komitetu Obywatelskiego i Rady Miasta Wilna witam pułki i oddziały garnizonu wileńskiego z okazji ich powrotu z ćwiczeń polowych.

Pozwolę sobie jednocześnie na wykorzystać tej chwili dla oświetlenia stosunku do Armii, którego przejawy zewnętrzne mamy w tej chwili przed oczyma.

Nie ulega wątpliwości, że stosunek ten przechodził zmiany ewolucyjne równoległe do krzepnięcia zębów organizacyjnych Rzeczypospolitej.

Współczesna doktryna wojskowa, oparta na twierdzeniu, że w wojnie w przyszłości stanąć musi cały naród pod bronią, likwiduje je skutecznie dawny i narzucony nam przez zabobór podział na cywilów i wojskowych. Dziś wiemy, że kwestia potrzeby i konieczności jest wiele i które roczniki mają stanąć pod bronią.

Tak się już utarło, że pojęcie wojska łączy się z zagadnieniem wojny. Niewątpliwie to skojarzenie jest uzasadnione, ale nie daje pełnego obrazu roli wojska. Wojsko bowiem jest również ważkim czynnikiem pokoju. Jego gotowość i sprawność bojowa jest nie odłącznym warunkiem ładnego wewnętrznego w państwie. Ponadto jego siła po tencjonalna jest najpewniejszym ubezpieczeniem od wszelkich prób siania zamętu na forum międzynarodowym.

Z tej roli wojska w czasie pokoju i woj-

ny zarysowuje się jego główna funkcja, siła, która występuje tylko w momentach decydujących, bo, gdy się porusza wojsko, koło historii obraca się szybelę.

Uczył nas Wielki Marszałek, Twórca Armii Polskiej, że armia jest deklaratywnym instrumentem, wymagającym nie tylko plecy materialnej, ale i atmosfery moralnej, w której narasta jej wartość i potęga.

To też dziś, w obliczu powikłań między narodowych, pragniemy się zbliżyć jeszcze o jeden krok do żołnierza, bo w jego postawie i jego sprawności bojowej leży ostateczne przechylenie szali na rzecz wojny czy pokoju. Dlatego też nasz stosunek do armii opiera się nie tylko na przemilającym sentymencie ale i pogłębiającej się świadomości narodowej w stosunku do roli i zadań armii polskiej.

Ożywiony takimi myślami i uczuciami, wznoszę okrzyk:

Niech żyje Armia!
Niech żyje Jej Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły Rydz!

Okrzyki te zostały powtórzone przez zebrane tłumy.

Prezes Zarządu Okr. Z. D. K. Zygmunt Zawartki, przy wręczeniu armii sprzętu wojennego wygłosił następujące przemówienie:

Panie D-ko Dywizji, Panie Dyrektorsze Panie Pułkowniku, Szanowni Państwo!

W dniu dzisiejszym, gdy żołnierze armii polskiej wracają po ciężkich trudach ćwiczebnych do swych kwater w garnizonach całej Rzeczypospolitej wita ich w radośniejszym nastroju, wita ich na cześć, wyrażając swe uczucia dla naszej armii, stworzonej przez Wodza i Wychowawcę Narodów Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu tak uroczystym, my, koadunkrzy dyrekcji wileńskiej, łączymy się z całym społeczeństwem w wyrazami naszych uczuć i przywitaniami do Ojczyzny, Armii Polskiej i Jej Naczelnego Wodza, składając przy tej okazji nasze skromne dary w postaci tego oto sprzętu, zakupionego ze skromnych naszych dobrowolnych składek.

Nie zastanawialiśmy się nad wyborem tego czy innego oddziału, któremu te skromne prezenty mamy wręczyć, gdyż wszystkie są nam drogie i wszystkie spełniają wielką rolę, wręczamy je jednemu z pułków wileńskich tylko symbolicznie, uważając, że wręczamy je całej armii.

Panie Pułkowniku, racz przyjąć te nasze dary, które choć w skromnej mierze, niech służą do wzmocnienia siły zbrojnej Naszej Ojczyzny, na postrach Jej wrogów i ku chwale Polski.

Popierajcie zbiorke Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w dniach 17, 18 i 19 b. m.

Jak czort wyratawausia ad baby

(Opowiadania ludowe zapisane od Marcina Dargiela we wsi Pietkunach, gm. przebrodzkiej, pow. brasławskiego)

Żyli sobie ni biedna ni bahata muž z żonką. Mieli jany szacıora małych dziecić, jak bobu. Muż był laśnikom, dyk sztodzień chadził na abchod u les, a żonka była doma z dziećmi. I usio byłob dobra i żyłsia-b nia drenna, kab żonka nie pracitnaja.

Jana usio stanawilasja upopierak: kali muž kazał „tak”, dyk żonka kazała „nie”, kali muž kazał „biela”, to żonka cwiardzila „czorna”. Kali muž kazał „mauczy”, to jana tady usio sto razyć bole j lapatala jazykom. I tolki dzieła hetaj uporystaści żonczanaj jany dosic czasta swarylisa i kalacilisa pamiz saboj. Baba sa swajej uporystaści wiadomaja była u cel-jawioscy.

Chodziucy pa lesi muž razdu-mał, jak wyleczyć żonku ad hetaj niahodnoj chwaroby? I wot prydu-ma.

Kala lesu kaliści byłi zaścienak. I nijakoha znaku pa im nie zastalo-

sja aprocz studni hlybokaj, jakaja zwierzchu parasta wialikoj trawoj. Mużyk uziął jelowych sućkoit i trochi przykrył hetu studniu, dy paszoł domoŭ. (Jon pastanawił u hetuju studniu usadzić swaju żonku). Ale jak? (Jurka dobra wiedaŭ charakter swajej żonki).

Kali jon kazał: — Maryla, ty-ż nia jdzi, bo ja idu tudy i tudy, to jana abawiazkowa pojdzic.

Kali skażysz: — Chadzi sa mnoj Marylka, — to napełna supiareczyca i nia pojdzic.

Wot-ża Jurka na druhi dzień iducy na abchod u les skazał:

— Maryla, ja idu na abchod, hladzi nia jdzi sa mnoj, bo dzieci sami astaŭszysja buduć plakać.

Marylki tolki hetaha i nada było, kab adrazu spraciwicca i skazać:

— A wot pajdu, duch tabie won, szto-ż ty mnie zrobisz.

nie razdumałasia i nie wiarnałasia. Jurka iducy aż da lesu, da tej studni mauczaŭ jak pień, tolki pad wus sabie śmiałsia, a Maryla usiu darohu cicha sabie pad nos marmotała:

— Nu szto-ż ty mnie zrobisz, wot i jdu.

Prachodziucy kala studni Jurka skazał i pakazał na przykrytju jelnikam studniu:

— Maryla, aściorożna, nia jdzi tam, bo tam studnia jość hlybokaja, wun przykrytaja sućkami jelowymi, hladzi kab nie ŭwalilasja.

A Maryla na pierakor adhyrknula: — A wot-ża pajdu, duch tabie won, pajdu, choć i uwalusia, ale pajdu tabie na złość!

Jurka ŭ duszy cieszyłsia, szto usio-ż taki babu usadzić u studniu, ale pierad żonką udawał, szto duza jaje žaleć.

I nie sprawiłsia Jurka jaszcz raz pieraścierachcy jak Maryla buchнула i z haławoj u studniu.

A Jurka czuć nia ŭholas zaśmiałsia. Dastał z kiszania kapszuk z tabakoj, lulku i sa smakam zakurył. Pośle nachinułsia nad studnią i skazał:

— Majesz Maryla dziahu, czapaj-sja, ja ciabie wyciahnu. Ale Maryla stojucy pa szjuj ŭ wadzje adkazała:

— Nie, duch tabie won i para staŭpom, czapacca nia budu, nia wylezu!

A sama szto raz bole hrazla ŭ buzu i ad choładu aż zubami braz-gala. Jurka pastajał, pastajał nad studnią, plunuł i pajszoŭ damoŭ.

Doma b'esperadki, dzieci placzuc świni ŭ chlawie nia kormlenija piszczac, sućka na przywiezi wyjeć, karowy nima kamu dać, masła nia zbittje psujecca, kwaktucha z kurczaniami ŭ harodzie szkodou robić. Adnym słowam biez haspadyni nima paradku doma.

Jurka padumał, padumał dyj pajszoŭ skarej Marylu wyciahawać sa studni. Błahaja żonka, ale usio-ż choć dziećcić dapilnuć i haspadarki dahladzić.

— A może pasidzieuższy ŭ studni paprawicca,—iducy razważał Jurka.

Hłanaŭ u studniu, a żonka użo czuć schwytywając pawietra, bo wada zaniała pa same nos.

Jurka padau ŭ studniu wiaroŭku i skazał:

— Marylka czaplaj-sja za wiaroŭku, bo zhiniesz, a ja szto tady budu rabić z małymi rabiatami i z haspadarkaj!

Marylka nia mahła użo niczoha adkazać, bo wada zaniała hubu, dyk

tolki pakrucila haławoj, znaczycca dała znać, szto nia wylezić.

Kali Jurka sa słazami staŭ prasić, to wysunula z wady ruku i pakiwala dwuma palcami, dajucy znak, szto „stryżana”, a nia „holena”, znaczycca usiorożna choć i utopicca, ale nia wylezić.

Jurka i sam niarad, szto takuju sztuku ŭstroit, i zaczał wyciahawać wiaroŭku sa studni, aż raptam czuić niesztó ciażkoje zaczapilasja. Dumał, szto Maryla razdumałasia i wylezić. Kali-ż hladzić Jurka aż heta wyciahnuł sa studni czarta; spużasja i asłupianieŭ. A czort łahodniekim holasam każyć:

— A dziakuj tabie dziadzieczka, szto ty mianie wyratawaŭ ad hetaj baby. Jana-ż mianie niekulki hadoŭ straszenna muczyla; nidawała spokaju ni ŭ dzień ni ŭ noczy. A jak papaušiasja z jej u studniu, a tut tak cieszna szto dumał zusim zhinu, nia wytrymaju z takoj szalonaj babaj. Jak-heta ty dziadzieczka możesz żyć z jej stolki hadoŭ.

Usio, szto choćysz dam tabie za twaju przysluhu, nu zaraz każy szto choćysz?!

Jurka paskrabaŭ patylicu dy i każyć: — Wot, szto dasi, to i za heta

Spadek przyrostu naturalnego na świecie

Francji ubywa po 10 tysięcy rocznie. Polsce przybyło 374, Włochom 376, Niemcom 482 tysiące

Główny Urząd Statystyczny opracował ostatnio zestawienie, dotyczące przyrostu naturalnego w szeregu krajów europejskich i pozaeuropejskich na przestrzeni ostatnich 14-tu lat, t.j. w czasie od 1924 do 1938 r. Dane te dotyczą: Polski, Anglii z Walią, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Irlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Portugalii, Rumunii, Szkocji, Szwecji, Węgier, Włoch, Australii, Japonii, Kanady i Stanów Zjednoczonych A.P.

Jak wynika z tego zestawienia, rok ubiegły w znacznej większości krajów zaznaczył się spadkiem przyrostu naturalnego, w niektórych państwach nawet, jak w Polsce, Bułgarii, Czechosłowacji, Irlandii, Litwie, Portugalii i w Szkocji w roku tym zaobserwowano najniższy przyrost naturalny na przestrzeni ostatnich 14-tu lat. Jedynie w Szwajcarii, Włoszech, Australii oraz w Stanach Zjednoczonych A. P. zanotowano w roku ubiegłym wzrost przyrostu naturalnego ludności w porównaniu z 1936 r. Również pewne polepszenie zaobserwowano we Francji, gdzie ubytek ludności w 1937 r. był nieco mniejszy.

Jednakże w porównaniu z latami ubiegłymi wszystkie kraje wykazują znaczny spadek przyrostu naturalnego ludności. W Polsce na przestrzeni lat 1924—1937 najlepszy był rok 1925, w którym przyrost ludności wyniósł 544 400 osób, najgorszy zaś 1937 r., kiedy przyrost wyrażał się liczbą 374 500 osób. Rekordowym rokiem na terenie Anglii był r. 1926, w którym przyrost naturalny wyniósł 240 800 osób, w roku ubiegłym zaś osiągnął tylko 101.000. Również w

Bułgarii największy przyrost zaobserwowano w 1926 r. (109.300 osób wobec 65.600 w 1937 r.). W Czechosłowacji w rekordowym roku 1924 przyrost ludności osiągnął 147.500 osób, spadając w roku ubiegłym do 60.200 osób. We Francji najwyższy przyrost ludności zaobserwowano w 1930 r.—101.100 osób, w roku ubiegłym ubytek ludności osiągnął 11.700 osób. Najwyższy przyrost naturalny w Niemczech zaobserwowano w 1925 r. (558.300 osób), podczas gdy w roku 1937 przyrost wyrażał się liczbą 482.000. We Włoszech rekordowym

rokiem był r. 1930, w którym przyrost ludności osiągnął 515.900 osób wobec 376.000 w roku ubiegłym. W Szwecji przyrost naturalny spadł z 37.100 w r. 1924 do 14.200 osób w roku ubiegłym, na Węgrzech z 93.300 w rekordowym roku 1925 do 51.000 w r. 1937, w Australii z 81.200 w r. 1925 do 54.600, wreszcie w Stanach Zjednoczonych A. P. rekordowym pod względem przyrostu naturalnego ludności był rok 1927, kiedy zanotowano przyrost o 961.600 osób, podczas gdy w roku ubiegłym przyrost ten osiągnął 750.900 osób.

Kryształy krwi mówią o chorobie

Sensacyjna doktryna Pfeiffera

Badaacz szwajcarski doktor chemii Ehrenfried Pfeiffer wystąpił przed dwudziestu laty z twierdzeniem, że na podstawie kształtu, jaki przyjmują kryształki chloru miedzi, po domieszaniu do jej roztworu kilku rozcieńczonych w wodzie kropli krwi człowieka można postawić diagnozę, że ów człowiek

jest zdrowy, czy chory,

a nawet ustalić rodzaj choroby, na którą człowiek ów cierpi. Procedura stosowana przy tym zabiegu jest następująca: Z palca człowieka pobiera się parę kropli krwi, które rozpuszcza się w wodzie destylowanej. Następnie nieco tego płynu dodaje się do roztworu chloru miedzi, rozlewa tę mieszaninę na płaskim szkiełku i pozwala się zawartej w niej wodzie odparować. — Gdy odparowanie to nastąpi, wówczas na

szkiełku osadzą się kryształki chloru miedzi. Kryształki te jednak będą miały inną postać, gdy krew domieszana do roztworu chloru miedzi pochodzi od człowieka zdrowego, a inną, gdy człowiek ten jest chory, przy czym

wygląd tych kryształów jest dla każdej choroby charakterystyczny.

Dzięki temu można na podstawie wyglądu tych kryształów stawiać diagnozy lekarskie. — Doktryna ta brzmi śmiało, że trudno jej dać wiarę. To też nie dziwnego, że mimo, iż 20 lat upłynęło od ogłoszenia pracy Pfeiffera nikt jej poważnie nie traktował. Jednakże w ostatnim roku za doktryną tą opowiedział się profesor wydziału lekarskiego w Bordeaux dr. Begouin, który wyniki swych badań, poświęconych próbom spraw

dzenia sensacyjnej doktryny Pfeiffera

przedstawił francuskiej Akademii Medycyny. Prof. Begouin wraz ze swoimi współpracownikami stawiał diagnozy lekarskie naprzód stosując metodę Pfeiffera, następnie zaś sprawa wzięła je na zwykły drożdż. Przy 31 chorych, u których później w niewątpliwy sposób wykryto raka, a 30 diagnozę raka postawiono przez badanie Pfeifferowskich kryształów. U 31 pacjenta, u którego przy zastosowaniu metody Pfeiffera raka nie wykryto stwierdzono tą metodą inną chorobę, na którą chory ten również cierpiał i której obraz przystąpił w kryształach obrazu charakterystyczny raka. U 9 chorych na gruźlicę, metodą Pfeiffera skonstatowano ją w 8 wypadkach, w jednym wypadku, w którym tą metodą gruźlicę nie wykryto, przyczyną pomylki była również kombinacja kilku chorób. Na 40 wypadków, metoda diagnostyczna na Pfeiffera dała więc w 38 wypadkach wynik pozytywny.

Brama grodu biskupińskiego

BISKUPIN, (Pat). W ostatnich tygodniach po przekopaniu kilku odcinków na przestrzeni 500 m², stwierdzono, że staropolski gród z 7 — 11 wieku po Chr. zbudowany nad zalewem prasławiańskim grodem sprzed 2500 lat był obwieszony wałem drewniano-ziemnym tworzącym w układzie owalny pierścień długości około 120 m i szerokości około 60 m. Poza wałem w kierunku północnym rozciągało się podgórze z domami mieszkalnymi i gospodarczymi. Budowniczy wału pomyslowo wykorzystali wyniosłość pozostałą po wale prasławiańskiego grodu. Część bramy grodu staropolskiego znajdującej się tuż przy wejściu obozu ekspedycji zachowały się nieszczególnie. Znalezione w obrębie grodu i podgórze przedmioty rzęca nowe światło na kulturę staropolską z czasów przedpiastowskich i piastowskich.

Obecnie poszukuje się bramy prasławiańskiego grodu sprzed 2500 lat znajdującej się

w wale południowym. Odkrycie tej bramy da odpowiedź czy gród zdobywano, dotąd bowiem w obrębie rozkopanych części nie stwierdzono żadnych przedmiotów któreby wskazywały, że na gród nastawał nieprzyjaciel.

ŻART NA STRONIE

Wypadki i kradzieże

Niżej podajemy „projekty” wypadków i kradzieży, których, jako zdarzenia rzeczywiste, nigdy nie za rejestruje (obyśmy tym razem byli zlymi prorokami we własnym kraju) — nasz sprawozdawca kryminalny — miejski.

— Emeryt Józef Gałązka skradł z mieszkania wdowy Apolonii Drzewko tom pierwszy Jerzego Zagórskiego p. t. „Wyprawy”. Postępek swój tłumaczył tym, że koniecznie chciał przeczytać ostatni utwór świetnego poety, a ponieważ nie mógł go nigdzie już nabyć, jako, że został wyczerpany — przeto, choć z bólem, postanowił zdecydować się na kradzież No, i wpadł pan emeryt!

— Wieśniacy ze wsi Podciopki, gminy kapuraciskiej, napadli na tran sport wódek, składający się z 2-ch furmanek. Wszystkie butelki potłuczono, wódki zaś skrupulatnie powlewano do rowów. „I żeb wiencej nigdy do nas tej zarazy nie tarabaniłi, isz wy, paszachoncy!” — dodali, kończąc swe dzieło, wieśniacy

— Od dłuższego czasu na jednej z ławeczek parku im. Zeligowskiego pojawiała się srebrna dziesięciotłotówka. Dziesięciotłotówkę, oczywiście, przechodnie odnosili do Urzędu Wartości Zgubionych. Wczoraj okazało się, że dziesięciotłotówkę zostawił na ławeczce niejaki Alfons Duderka w intencji narażenia kogokolwiek na pokusę kradzieży. Jak było do przewidzenia, nikt się jednak nigdy nie skusił. A Duderka, swoją drogą, posiedzi za obrazę uczciwości społecznej...

— Do Pośrednictwa Pracy zgłosił się wczoraj znakomity poeta polski, J. Pietrkiewicz. Z płaczem wyznał: — Grafomanem byłem i tyle! Dopiero teraz to zrozumiałem. Ale lepiej późno, niż nigdy. Dajcie temu, który się opamiętał jakakolwiek „prawidłową” pracę! — Dzielnego człowieka wysłano do kopania rowów. Patrząc, do jakich pięknych rezultatów może doprowadzić przyznanie się do winy. Należy przy tym zaznaczyć, że po wypadku z Henryką Ławertówną i Józefem Aleksandrem Gałązką — jest to już trzeci wypadek.

— Stanisław Kałuszka miał tak rozwiniętą klatkę piersiową, że założył się z kolegami, iż siłą swego oddechu wyprostuje rogi starej kozie żydowskiej. Stanisław Kałuszka zakładał wygrał. To ci dopiero Kałuszka!

— Miasteczko Kartofelki Smutne odwiedził pan starosta powiatowy. Jak zwykle, odbyło się bez przemówień, powitania i obiadu reprezentacyjnego.

— Greta Garbo, ten tajemniczy, biały płomień Szwecji, zgodnie z zapowiedziami, przestała udzielać wywiadów prasowych.

— Prezesem Zw. Literatów Wileńskich został p. Witold Hulewicz. Sekretarzem i prawą, jeśli tak można po wiedzieć ręką, p. St. Mackiewicz

— Popularny w Wilnie red. A. M. spłacił wczoraj ostatniego swego wierzyciela. Wierzyciel nie mógł przeżyć swego szczęścia: umarł natychmiast. Przybył na jazdę po wypadku pogotowie ratunkowe nie nie pomogło, zastając zimne zwłoki...

Stop. Dostyc. Wkroczyliśmy w krajinę najfantazyjniejszej fantazji. Nie tym, że ostatni wierzyciel red. A. M. tak pogodnie skończył — przecież zdarza się, że i wierzyciele umierają! — Nie tym, że pogotowie tak szybko ko, bo już odrazu nazajutrz przybyło, — ale tym, że p. red. A. M. nigdy nie zdarzy się wypadek spłacenia wszystkich swoich wierzycieli. Bo przecież posiadaczem skarbcza St. Zjednoczonych i Francji wileński redaktor nie zostanie. Nie ma co...

Niemieckie metody statystyczne

Celem umniejszenia liczby Polaków, po zostających pod panowaniem pruskim statystyka niemiecka liczy Mazurów Prus Wschodnich jako odrębny naród, a język ich uważa za odrębny od polskiego. Lecz różnice dialektyczne gwary mazurskiej w stosunku do języka polskiego są bez porównania mniejsze, aniżeli różnice dialektów niemieckich (np. plattdeutsch) w stosunku do języka nowogórniemieckiego, czyli dzisiejszego państwowego i literackiego języka niemieckiego. A mimo to statystyka niemiecka, objaśniając rubryki formularzy, służących do spisu ludności, twierdzi, że poszczególne dialekty niemieckie nie są odrębnymi językami. Natomiast gwara kaszubska i mazurska są dla statystyków niemieckich odrębnymi językami. Jest to stosowanie dwóch nierównych miar do jednego i tego samego zjawiska, co jest oczywiście niedopuszczalne.

Przechodząc do Prus Zachodnich czyli dzisiejszego Pomorza polskiego, przyjrzyjmy się bliżej twierdzeniu uczonych niemieckich, jakoby narzecze kaszubskie było odrębną mową słowiańską, nie polską, i jakoby

Polacy od wieków aż do dziś w stosunku do Kaszubów uprawiali politykę wynaradawiania. Powołamy się w tej mierze na zdania językoznawców tej miary co Kazimierz Nitsch i Jan Baudouin de Courtenay. Według pierwszego „wszystkie narzecza dzisiejszego jednolitego obszaru polskiego dzielą się przede wszystkim na dwie grupy: grupę pomorsko-polską czyli kaszubską i grupę kontynentalno-polską, rozpadającą się znów na narzecza: 1) wielkopolsko-kujawskie, śląskie i małopolskie, 2) mazowieckie. Rozciągnięcie ogólnej nazwy „polski” na mowę Kaszubów jest zupełnie tak samo słuszne, jak rozciągnięcie jej na narzecze mazowieckie”. Najbliższy zaś z badaczy kaszubszczyzny, wymieniony wyżej Baudouin de Courtenay, nazwał ją „bardziej polską niż sama polszczyzna”. Stosowali natomiast wobec nich metody germanizacyjne, wbrew zaprzeczeniu pisarzy niemieckich, Prusacy.

Obecnie zaś z okazji spisu ludności wyznaczonego na 17 maja 1939 r. usiłują Niemcy wymazać przy pomocy specjalnych kombinacji wszystkich Polaków ze statystyki ludnościowej III Rzeszy.

HOTEL „ST. GEORGES” W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Pomóżcie kształcić niewidomych, popierając zbiorke na niewidomych w dn. 17, 18 i 19 b. m.

dziakuj, a czaho-b ad ciabie wymahać, to ja i sam nia wiedaju.

— Dobra, każyć czort. Zrobim z taboj taki uhawor: jak ja usialusia u jakoha czaławieka, to ty budziesz mahczy jaho wyleczyć, poszeczysz na wodu, dasi wypić, i ja pakinu hetaho choraha. Tolki, ja usialusia u grafawu daczku, to ty ni śmiej mianie wyhaniać, bo ja ciabie tady susim zniszczu.

— Dobra — każyć Jurka, pabudu z twajej łaski dochtórom, nu i peinaż zarablu. Czort u hetyz mament znik, a Jurka paczuu hołas sa studni.

— Juraczka mój mileńki, skarej ratuj mianie z hetaj studni, bo ja susim zmiorzła i wada mianie zaliwając. Jurka padał wiarołki i wyciahnął czuć żywuju Marylu. Jana jaho abniała, pacalawala i pajszi damożi zhadna i ad hetoho czasu żyli duża szczaśliwa i lubiłisia jak hatubki i nikajok swarki nikoli u ich nie było.

Praz niejaki czas Jurka dawiedywajecca, szto u susiednim folwarku czort opantał hospodara. Jon dołha nia dumajucy sabrałusia i pajszołi tudy paleczyć choraha, a taksama pierakanacca ci czort jaho nie abmaniuł.

Tut paszaptał na wadu, dau wypić chororam i tamu chwarobu — szal jak rukoj adniało.

Hospadar Jurku dobra zapłacił zbożom, sałam i hraszami.

Jurka szczaśliwy wiarnułusia damou.

Posła dojszli czutki, szto u miasteczku czort opantał kupcowu duża charoszaju daczku, jakaja nie uzabawie mielasia wyjści zamuż za bohatąo amerykanca. Kupiec waził swóju daczku da usich dochtarołi i szpatunou i niczoha nie pamahało.

Aż narezcznie dowiedausia ad hetaha szlachcica, szto Jurka wyleczył, szto Jurka od takoj chwaroby najplejszy dochtar. Wot za kupiec prysła u balahola po Jurku. Toj nadzieł światoczny armiak, padpirażłusia pajasom i pojechał leczyć żydoukū.

Paszaptałszy dau wypić wady i taja jak widisz wyzdarawieła.

Żyd—kupiec i żanich wyleczanaj żydołki dobra zapłacił Jurku hraszami, paczastawali żydouskaj światocznej wodka i nasypali pońnyja kiszani cukierka dla rabiat.

Jurka za hetaja hroszy kupił sobie dobroho żarabca z liniejka i pajedżał sobie z Marylą na kirmaszcy i na festy jak folwarkowy szlachcic.

Wyhnany czort z żydołki zaraz usialusia u bohataju grafianku.

Graf leczył daczku i u Dżwinski i u Pleciarbursie i zahraniczej i nia można było wyleczyć. A malodyja panicyż, jakije da jaje swatowalisia aż wólasy na siabie irwali z rozpacy.

Ale na wyleczenie użo nie było nijakoj nadziei.

Żyd—kupiec wiadoma skupiłwajucy towary usiudy bywając. Dyk wot hetym razem hety kupiec pajechau da grafu les kupłać. I dowiedausia, szto panienka chwóreic na takuju chwarobu jak i jahonaja daczka chwareła, naraił panu szpótuna Jurku. Graf u heta krepka nia wieru, ale usiorołna zhadziłusia prywieżci Jurku, bo Berka—kupiec prysiahał, szto Jurka napełna wyleczył.

Graf wysłał po Jurku paru stajennych koni, zapreżanych u fajeton.

Jurka duża wypirałusia, szto jon nia umieic leczyć. (Bo czort jamu zabaranii wyhaniać z grafianki). Ale graf nie odstąpił i konieczna zmusił Jurku pryjechać.

— Szto-ż, padumał Jurka, nada jechać, bo graf jak załujecca, to i z lańnicą prahonic.

Podjeżdżając sobie Jurka u karciecie jak pan pod palacy, aż tut ja-

mu na spatkańnie wyskakawaic na ganak czort, dy jak nia kiniecca do Jurki zly:

— Ty czaho siudy myżycy nos suniesz, ja-ż tabie kazał adsiul mianie nie wyhaniać!

A Jurka niby z wielkimi kłopotami każyć:

— Ja pryjechał do Ciabie czartok paradżicca, szto rabić, bo maja żonka wylezła sa studni.

Jak skazał heta Jurka, to czorta tolki i widzieli.

Skazał tolki:

„Ach, kab jaje chalera, wylezła, wiedźma — i palacieł jak szalony u les nie ahładajucyusia.

Jurka tady paleczył swajej wadoj grafianku i taja adrazu wyzdarawieła.

Za heta graf Jurku dau wialiki folwark na ulationa i mnoha hroszy. Ad taho czasu Jurka żywiec bohaty i szczaśliwa. Dziełok hoduic i z dobroha życia cieszyecca i laczecniem bolej nie zajmajecca.

I tak z naszoha Jurki Kazał stałusia pan Jerzy Kazałoński.

Podał M. Pleciukiewicz.

Książka kształci, bawi, rozwija!

Czytaj Nowości

Wilno, Św. Jerzego 3
OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wysyła na prowincję. Czyna od 11 do 18-ej.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł.

Człowiek w długim kwiecistym surducie z turbanem na głowie o ognisto rudych włosach, zjawił się pewnego dnia na rynku Łukiskim i szybko ściągnął na siebie powszechną uwagę. Mimo, że rudy, żywo przypominał indyjskiego fakira. Osobnik ten istotnie popisywał się wszelkimi trickami „profesorów czarnej magii”. Pochłaniał pakiety i dyszał płomieniami, wytknął szpadę do ust, trzymał w ręku jajko, które stawiało się gołębiem itd. Publiczność z zapartym oddechem przyglądała się mistrzowskiemu popisom. Był to jednak tylko początek. Clou „programu” stanowił ostatni numer. „Fakir” pożyczł od wielu z publiczności zegarki, bransoletki, pierścionki oraz inną

Sprawa fakira z Indyj

Niezwykły popis „profesora czarnej magii” na Łukiszczach

biżuterię, zawiązał to wszystko do czarnej chustki i włożył do dużej czarnej skrzyni, którą kazał zamknąć. Nikt nie wiedział co ma nastąpić. Spodziewano się jednak czegoś niezwykłego. Publiczność czekała na sensację z niecierpliwością oglądając skrzynię. Mijały minuty oczekiwania, a nic szczególnego się nie działo. Skrzynia stała nieruchomo na miejscu, zaś dwaj muzykanci, którzy przygry-

wali „fakirovi” w jego popisach, nie tylko, że zaprzestali gry, lecz nawet nie-spostrzeżenie ułotnili się. Niecierpliwość publiczności wzmagając się z chwili na chwilę. Szczególnie niepokoił się właściciel zegarków i obrączek lekkomyślnie wypożyczone „profesorowi”, aż wreszcie cierpliwie pękła. Publiczność przysunęła się do skrzyni. Ktoś niecierpliw podniósł wieko i stał

się prawdziwy... „cud”. W skrzyni nikogo nie było. Rudowłose fakir zginął wraz z cudzą biżuterią. Można sobie wyobrazić co się działo na rynku. Poszkodowani zaczęli szukać zbiegłego „fakira”, aż wreszcie zastrzymano pewnego osobnika, który był ładnym podobny do niego, aczkolwiek zamiast rudej czupryny posiadał... łysinę. Osobnika tego dotkliwie pobito i odstawiono do komisariatu. Oka-

zał się nim handlarz rynkowy Abram Glazer. Przysięgał on, że nic wspólnego z „fakirem” nie miał. Nie uwierzono mu. Sąd Grodzki skazał go na 2 lata więzienia.

Wczoraj sprawę jego rozpoznał wydział odwoławczy Sądu Okręgowego. Obrona wskazał, że Glazer padł ofiarą nieporozumienia, że w ogóle nie zna się na żadnych sztuczках i nie jego wina, że posiada rysy twarzy, ładząco podobne do twarzy okuzta.

Sąd Okręgowy uchylił wyrok pierwszej instancji i niefortunnego handlarza uwolnił. (c)

Tabela loterii

8 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Staża dzienna wygrana 5.000 zł. padła na Nr. 32401

10.000 zł.: 148950

5.000 zł.: 29683 45851 46291

64255 78894 83824 94299 108594

143161

2.000 zł.: 24434 34792 46538

57880 64776 73361 79831 86658

122885 136089

1.000 zł.: 1329 3087 13612 20838

25497 27431 31719 35455 39479

43079 42754 45461 52406 56279

61042 62199 68911 75474 78133

84993 94662 96102 99137 103198

116880 118888 119499 122790

125883 139144 147856 149987

155125 156361 159319

Wygrane po 250 zł.

70 164 720 92 99 828 1004 36

112 85 329 66420 45 69 531 34 691

980 2015 162 86 88 231 384 452

5333 64 65 63 605 8 51 938 3008

90 207 57 883 415 602 49 65 603

84 91 836 905 17 4118 36 57 64

266 380 433 63 566 7 386 602 66

922 97 5001 131 44 213 80 357 535

799 957 70 6009 21 32 46 107 215

48 86 94 325 51 532 768 836 7081

228 89 336 495 517 34 60 94 625

58 721 46 882 905 27 34 57 63

8043 258 75 499 847 52 82 634 725

41 85 963 9023 63 189 92 291 346

432 658 64 707 825 10025 93 156

64 206 19 52 366 98 593 638 64 712

76 11061 29 5457 527 678 752 79

929 43 70 12007 99 173 291 300

455 556 629 78 83 96 715 13155

242 425 553 87 635 948 78 14122

93 257 397 473 85 1059 648 703 76

908 15022 67 69 100 79 307 18 507

32 33 94 785 886 93 915 44 16146

300 80 83 417 19 43 518 618 64 72

77 842 969 83 17016 61 140 95 230

45 339 638 511 633 717 73 868

18387 626 719 959 79 19005 354

91 644 60 92 737 80 89 945 20080

150 77 239 81 363 85 93 409 514 72

783 927 21082 170 228 335 41 474

82 593 615 40 82 760 893 907 220393

171 74 96 222 437 41 78 557 63

624 70 76 81 82 788 848 939 23024

47 346 500 528 656 99 702 26 47

24054 268 80 595 638 88 96 702 27

53 79 812 24 25035 85 206 37 75

98 316 454 807 35 911 62 26015 72

157 64 351 412 80 522 655 807 56

917 19 63 75 27009 45 102 277 98

883 403 79 87 627 857 993 28024

29 54 63 268 408 557 92 618 88

825 984 88 29170 78 285 393 585 915

30412 79 514 27 728 890 947 54

53 81076 242 669 92 921 30 69 99

32034 231 44 310 56 439 70 577 623

739 59 57 79 936 34002 78 84 250 85

362 90 946 53 628 32778985 35017

27 377 512 44 648 54 703 812 13 24

80 36027 62 58 265 368 583 796 99

887 40 58 56 45 37014 18 58 146 74

227 98 510 13 23 62 615 507 707 12

825 76 37079 90 101 6 67 396 450

96 923 94 3991 282 333 457 72 662

862 905 40165 405 50 661 808 13 47

41052 65 112 13 24 62 407 35 59 645

58 855 936 42036 442 56 722 39

43215 452 588 966 93 44222 336 462

632 92 717 29 31 916 42 45183 226

69 300 53 75 91 431 89 99 564 841

946 76 116491 632 726 95 986 90

11128 422 42 591 641 760 118068 235

456 668 875 119 104 356 67 701 975

96 120033 55 89 195 264 546 742 940

68 21071 214 67 343 497 92 97 605 807

122051 79 96 142 279 431 574 95 693

715 55 123 735 124 035 165 424 54

610 33 704 850 125031 194 326 563

95 603 23 828 32 980 126015 94 86

173 200 323 71 630 64 745 127099

278 457 576 128032 154 611 54 814

43 916 129077 106 93 455 615 952 68.

130000 25 76 587 131015 83 172 320

452 601 4 19 78 442 87 823 915 132409

24 59 559 90 868 954 130314 126 47

63 205 20 357 85 490 514 34 76 661

876 134006 316 79 95 402 52 520 824

135014 16 28 85 289 371 98 411 520

972 136716 47 53 926 67 137161 260

83 376 487 691 138060 127 58 71 66

220 305 7 458 66 637 139162 87 246

409 551 758 844 981 140500 54 127

50 426 633 822 71 88 141460 600 760

990 142070 432 70 861 950 67 143071

159 281 398 418 91 598 742 57 61

890 963 88 144040 226 300 511 65 59

95 629 78 715 826 44 71 914 36 52 60

145110 256 435 45 659 852 76 146191

212 416 92 554 97 608 33 921 147218

81 830 433 67 84 590 644 731 74

148133 308 510 85 149121 232 326

787 823 150243 473 573 609 49 87

151202 60 625 747 814 39 77 96 903

30 152114 73 235 515 778 801 31 990

153014 28 179 296 306 26 48 419 62

681 836 79 56 154010 26 178 205 41

86 314 26 37 60 407 16 519 60 94

637 88 718 973 78 155038 320 568 602

760 54 97 868 156121 35 225 828 493

508 610 50 832 960 157436 158242 314

83 509 601 750 85 159000 119 56 98

324 559 744 54 70 856 46 67 984

III ciągnięcie

Główne wygrane

Staża dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 22596

25 tys. zł. Nr. 150524

10 tysięcy złotych — 22553 87223

119690

5 tysięcy zł. 6071 82562

2 tysiące zł. 745 11964 12700 14455

45301 49818 50384 69666 72059 93398

95836 124988 149208.

1000 złotych — 16982 19722 23132

24539 34960 37765 49321 49545 51106

44729 72509 74565 84288 84000 84025

85163 88025 88760 89527 91016 91680

104060 106496 107862 111338 121703

133623 138895 157310 157886

Wygrane po 250 zł.

74 104 207 868 78 928 1037 351 989

2133 513 736 3172 583 697 821 4278

495 669 5236 570 622 747 807 69 992

6171 223 444 572 626 760 7018 66 76

313 616 840 931 60 8152 326 67 452

540 917 35 9041 54 137 71 647 95

913 10004 646 63 98 728 79 94 11022

154 351 691 722 59 93 12538 78 945

13105 30 711 35 918 14046 154 64 77

408 774 811 42 15153 56 200 22 310

690 16551 631 17110 361 403 583 87

751 66 18134 477 703 19054 316 97

566 805 60 20077 394 713 829 912 25

71 21005 322 935 22216 479 528 24

701 809 38 23010 430 567 724 61 866

24082 144 25443 694 96 789 26089

223 755 816 27063 311 331 405 568

99 28196 330 493 887 902 68 29318

414 697 801 30161 244 97 314 81 674

902 31501 32343 80 545 639 778 965

33038 204 826 434 615 672 955 86

34544 35169 244 329 609 905 49 91

36525 89 716 59 76 962 37228 83 417

38598 919 39484 733 913

40190 918 71 41179 359 844 42347

51 87 436 571 615 877 43225 28 997

44187 293 469 780 820 45447 912 60

46776 47180 281 340 492 830 48233

80

KRONIKA

WRZESIEŃ
15
Czwartek

Dziś: Nikodema Kapł. M.
Jutro: Ludmiły P.

Wschód słońca — g. 4 m. 52
Zachód słońca — g. 5 m. 38

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 14. IX. 1938 r.

Ciśnienie 755
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 13
Opad —
Wiatr: połudn.-zachodni
Tendencja barom.: ciśnienie bez zmian
Uwagi: pochmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiczka 15); Wjwulskiego (Wielka 3).
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokołska 42); Szantyna (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE.

Pracownia Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego w Wilnie przy ul. Królewskiej 8 (ogród po-Bernardyński) wznowiła przyjmowanie zamówień z zakresu krajoznawstwa i wycieczek. Suknie sportowe, wierzby, wieczorne, komplety i t. p. Wykonanie szybkie i wykwalifikowane. Ceny niższe. Przygotowane modele na sezon jesienny, zimowy i karnawałowy, oraz najlepsze żurnale francuskie.

Kierowniczka warsztatów przyjmuje P. T. Klientki w poniedziałki i środy od godz. 12—14, oraz wtorki i czwartki od godz. 17—19. Uprasza się o przestrzeganie wyznaczonych dni i godzin.

Z POCZTY

Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie inż. Mieczysław Nowicki udał się w dniu 12 bm. w podróż służbową.

Kierownictwo Okręgu objął wicedyrektor inż. Kazimierz Goebel.

ROŻNE

Two Kuratorium nad Ociemniałymi w Wilnie składa gorące podziękowanie Zarządowi komunikacji autobusowej Wilno—Niemięcyn za bezinteresowne kilkakrotne przewożenie ociemniałych wychowanków Kuratorium do Turgiel i z powrotem.

Związek i Polskiego Korpusu Wschodniego Okręgu Wileńskiego, podejmuje do wiadomości członków, iż z dniem 6 września br. Zarząd Związku zmienił swoją siedzibę i mieści się obecnie przy ul. Słowackiego nr 17 m. 48 — I piętro.

Sekretariat czynny jest we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 17 do 19.

NOWOGRODZKA

Ochotnicy W. P. organizują się. Zjazd weteranów w Wilnie poruszył rozważania w powiecie nowogrodzkim ochotników W. P., dotychczas nie zorganizowanych. Jak się bowiem dowiadujemy, grono ochotników W. P. zamierza powołać do życia oddział Związku Ochotn. W. P.

A jest tych ochotników ponad setkę. Mamy wieśniaków, którzy chociaż mówią po polsku nie umieli, ale mając serca polskie, przegrali się po przez kordony bolszewickie, by zasilić szeregi armii polskiej. Mamy także sporo i mieszczan, o siewiętych już skroniach, którzy spełnili obowiązek względem ojczyzny — wrócili do swego miasta.

Nowa placówka P. C. K. Pomiędzy Nowogrodkiem i Stonimem, w odległości 15 km. od miasteczka Zdziesięc, założone zostało w tym miesiącu Koło Polskiego Czerwonego Krzyża, do którego w ciągu kilku zaledwie dni zapisało się około 120 członków z okolicznych wsi: Nowin, Romanówki, Porzecha i innych. Na prezesa Koła wybrano jednogłośnie p. Strawińską z maj. Nakry szki, na skarbniczkę p. Annę Karpuszkę, długoletnią kierowniczkę zakładu wychowawczego w Baranowiczach i w Nowogrodku. Rzeczą na pozór powszednią, normalną. Ot, zebrało się trochę ludzi i założyli kółko PCK. Jednakże w naszych warunkach wypadać ten zastępuje na specjalne podkreślenie, bo dowodzi, że ludność wiejska zaczyna dbać o swoje zdrowie i docenia możliwość zbiorowej pracy społecznej. Jak nas poinformowano, nowozorganizowane Koło postawiło sobie za cel urządzenie ośrodka zdrowia, sprowadzenie lekarza — praktykanta, akuszerki i — jak dobrze pójdzie — higienistki.

LIDZKA

— Wejsko wróciło z ćwiczeń. Społeczeństwo lidzkie powitało uroczystie powracające wojsko z ćwiczeń polnych. Dorocznym zwyczajem obsypano kwiatami maszerujące drużyny.

BARANOWICKA

— Ludność wiejska zadowolona z manewrów. Tegoroczne manewry wojska w niektórych miejscowościach powiatu baranowickiego przyniosły ludności wiejskiej duże korzyści. Wojsko dawało bardzo dobre do szkolenia za wszelkie uszkodzenia i zniszczenie plonów oraz dobrze płaciło za wszelkie usługi w postaci furmanki itp., do starczanych przez ludność wiejską.

Oprócz tego dowództwo wojska, doceniając serdeczne przyjęcie, zgotowane dla niego przez ludność, gm. darowskiej przy rozpoczęciu manewrów, zafiarowało 4 tys. zł. na wykończenie budowy jednej ze szkół na terenie tej gminy i pomogło w niwelacji i urządzeniu placu szkolnego w Darewie.

— Pioruny zabiły 2 osoby. Onegdy podczas burzy, która przeszła ponad pow. baranowickim, w zabudowaniu Floriomowicza Edwarda w osadzie Stółwiczce została zabitą przez piorun 8-letnia córka Floriomowicza Leonarda oraz w osadzie Hincewicze, gm. nowomyśkiej Kurpisz Józef, lat 64.

— POCISK ARMATNI EKSPLODOWAŁ W REKU CHEŁOPCA. Puczek Leon ze wsi Zalesie, pasąc bydło na polu wsi Bartniki, znalazł w ziemi zapalnik od pocisku armatniego. Zapalnik eksplodował i pokaleczył chłopcu ręce i oczy.

Rannego odstawiono do szpitala w Baranowiczach.

NIEŚWIESKA

— Ważne zebranie Polskiego Białego Krzyża. 15 września br. o godz. 17 w świetlicy ZPOK w Nieświeżu odbyło się ważne zebranie członków Polskiego Białego Krzyża.

— Kawony i winogrona dojrzewają w Nieświeżu. Donosiliśmy niedawno, że w pow. nieświeżkim dzięki propagandzie organizacji rolniczych gospodarze nawet małorolni dokonali na swojej ziemi dobre uprawy wionej bez cieplarni i inspektów próby plan tacji kawonów. Okazało się, że smaczny ten owoc przyszył się doskonale, wyrósł do wagi kilkunastu kilogramów i dojrzał. Obecnie notujemy również niemniej ważną wiadomość, a mianowicie, że w pogranicznej gminie Zaostrowicze w ogrodzie Antoszewicza Władysława obrodziły obficie i dojrzały winogrona jasne i ciemne.

— POTWORNE MORDERSTWO. — W pogranicznej kolonii Małowo, gm. łańskie, w pow. nieświeżkim, dokonano morderstwa. Gospodyni domu Kuźmiewska Anna, lat 52 po kłótni domowej skłębowała powrozami przy pomocy swych córek własnego męża Kuźmiewca Andrzeja, lat 58 a następnie podłożyła mu głowę pod miedlarke do łnu i biła z całej siły dębowym zderzakiem po głowie nieszczęśliwego. Po roztrzaskaniu głowy morderczyni zamaskowała zwołki męża siłą wtłoczyła przez niewielki otwór do komina kalcując je jakimś ostrym narzędziem, którym posługiwała się przy popychaniu. Połecja morderczynie aresztowała. Kuźmiewicza przyznała się do winy.

WOŁOŻYŃSKA

— Wołożyn wita wracające wojsko. — 11 bm. wkroczyły zwarte szeregi KOP-u do swego garnizonu, po odbyciu ćwiczeń letnich. Mimo niepogody liczne rzesze społeczeństwa m. Wołożyna, dziatwa szkół powszechnych, gimnazjalna, O. S. Poż., Z. S., przedstawiciele władz i urzędów, wyszli na powitanie ukończonych żołnierzy. Po defiladzie na rynku witał wojsko wiceburmistrz miasta St. Treczyński.

Niewidomi będą ci wdzięczni

Przeszło 20 tysięcy niewidomych w Polsce potrzebuje umiejętnie zorganizowanej pomocy i racjonalnej opieki. Tę pomoc, wykształcenie, przygotowanie do pracy i opiekę daje niewidomym Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Łaskach w zakładzie oraz przez swe Patronaty.

Zdemaskowanie bandytów

Przed kilkoma dniami w pobliżu Niemieła policja aresztowała dwóch od dawna poszukiwanych przestępców Uszkiewicz i Paszkiewicza. Szczególnie groźnym był Uszkiewicz, który przed kilkoma miesiącami, przebywając w więzieniu na Łukiszkach tak sprytnie symulował obłąd, że przestano go do szpitala psychiatrycznego przy ul. Letniej na obserwację, skąd sprytny włamywacz przy pomocy swych przyjaciół, przebywających na wolności, potrafił zbiec.

Obecnie wyjaśniło się, iż Uszkiewicz

Zabił wuja w obronie żony

Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego w Wilnie zasiadł wczoraj mieszkaniec wsi Międzyzlesie Wielkie, Bazyl Niełpiewicz, oskarżony o zabicie 67 letniego wuja, Demiana Niełpowicza.

Demina Niełpowicz powrócił w 1936 r. do rodzinnej wsi po 40 letnim pobycie w Ameryce. Powrócił obladowany pieniędzmi i mimo, że liczył 67 lat, pełen wigoru życiowego. Zatrzymał się w mieszkaniu brata, gdzie mieszkał również jego siostrzeniec z młodą żoną i trojgiem dzieci.

Żona Bazylego bardzo przypadła do gustu starszemu reemigrantowi, który z biegiem czasu zaczął się do niej zalecać, czyniąc całkiem niedwuznaczne propozycje, które kobieta zbywała dyplomatycznym milczeniem.

Pewnego dnia jednak Demina Niełpowicz, znalazłszy się sam na sam z piękną

żoną siostrzeńca, rzucił się na nią, usiłując zniewolić. Kobieta stawiała zaciekły opór. To fak dalece podrażniło starego „amanta”, że usiłował ją uderzyć polanem. Tymczasem krzyki napastowanej zalarmowały jej męża, który wpadł do mieszkania i w zdenerwowaniu siekierą zamordował wuja.

Sąd Okręgowy skazał Bazylego Niełpowicza na trzy lata więzienia.

Na wczorajszej rozprawie apelacyjnej, obrońca, adw. Włrszyło, udowodnił, że oskarżony działał w obronie koniecznej.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko obrońcy, uchylając wyrok pierwszej Instancji. Sąd Apelacyjny uznał, że Bazyl Niełpowicz znajdował się wówczas w stanie silnego afektu i działał w obronie koniecznej, wobec czego skazał go na rok więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary. (c).

OSZMIAŃSKA

— Regulacja rzek. W związku z akcją sanitarno-porządkową, mającą na celu uzdrowotnienie osiedli, zostały zakończone prace przy regulacji rzeki Krewlanki w Krewie w powiecie oszmiańskim. Do prac przy regulacji użyto kamienia polnego. Regulacja ma na celu osuszenie podmokłych gruntów, przygotowując je do rozbudowy miasteczka, a ponadto do podniesienia warunków turystycznych Krewa, jako miejscowości historycznej.

FRASŁAWSKA

— Pociąg popularny na Targi Północne Staraniem OTO i KR w Brasławiu zorganizowany został pociąg popularny z Brasławia do Wilna na Targi Północne i „Dożynki Wojewódzkie”, które odbędą się z racji 10-lecia akcji p. r.

Pociąg wyruszy z Brasławia 24 bm., a powróci z Wilna 26 bm. wieczorem.

Koszt przejazdu łącznie z kartą uczestnictwa z Brasławia do Wilna i z powrotem wynosi 8 zł. 40 gr.

— Zbiórka na dar dla armii dała 11 tys. złotych. Na rachunek Komitetu Pow. zbiórki na dar dla armii pow. brasławskiego wpłynęło do dnia 13 bm. przeszło 10 tysięcy zł., a biorąc pod uwagę sumy zadekla rowane, a jeszcze nie wpłacone, ogólna kwota wynosi już przeszło 11 tys. zł.

Doręczenie Baonowi KOP karabinów maszynowych, ufundowanych przez społeczeństwo Brasławszczyzny odbędzie się 11 II stopada rb.

— Loty propagandowe. 11 bm. Brasław przeżył dzień pod wrażeniem lotnictwa. O godz. 11 przyleciał do Brasławia samolot, prowadzony przez dr. Nielubczyka z aeroklubu wileńskiego, który przyleciał również z ramienia wileńskiego okręgu LOPP radca Bogdanowicz.

Na powitanie zebrało się parę tysięcy osób z Brasławia i okolicy. Następnie dr. Nielubczyk zaproponował kilka lotów dla zebranych. Wobec tego, że chętnych do latania okazało się kilkuset, przeto musiano zorganizować losowanie, gdyż lotnik oświadczył, że może dokonać najwyżej 15 lotów od 3 do 5 minut.

Zakończenie imprezy odbyło się o godz. 14, a w ciągu całego czasu lotom przyglądało się około 3,500 osób. Należy zaznaczyć, że duże zainteresowanie lotnictwem okazała ludność wiejska, interesując się rozmaitymi sprawami dotyczącymi lotnictwa. Przystąpienie obecnie LOPP będzie częściej organizowała podobne imprezy, gdyż pierwsze doświadczenie wykazało, że lotnictwo brasławskie jest bardzo dobre a zainteresowanie ludności ogromne.

WILNO

I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka
II. Wilno w rzędzie stolic Rzeczypospolitej Polskiej
prace Wacł. Głzbert-Studnickiego
wvd 1936 — do nabycia wszędzie

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „TEKLA” — sztuka Jerzego Kossovskiego w reżyserii dra Leopolda Pobog-Kielanowskiego wypełnia codziennie wieczory w Teatrze na Pohulance. Gra zespołu zdołała sobie ogólnie uznanie prasy, a licznie zgromadzona codziennie publiczność darzy wykonawców oklaskami przy otwartej kurtynie.

Obsadę artystyczną sztuki tworzą: Waleryna Alexandrowicz, Władysława Nawrocka, Wanda Szczepańska, Juliusz Balicki, Antoni Czaplinski, Władysław Ilcewicz, Stanisław Jaśkiewicz, Stefan Kępka-Bajerski, Władysław Lasoń, St. Martyna, Ludwik Tatarski.

Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golu sowie. Początek punktualnie o godz. 20

— Gosiłna Teatru Miejskiego na Pohulance w „Dniach Mickiewlewskich” w Nowogrodku. Zespół Teatru Miejskiego na Pohulance wyjeżdża 16 bm. do Nowogrodka, gdzie z racji „Dni Mickiewicza” złoży hołd pamięci Wielkiego Poety na specjalnym wieczorze noszącym nazwę „Pieśń o Nowogrodku”. Myślą przewodnią tego wieczoru złożonego z inscenizacji utworów Mickiewicza, części recytacyjnej oraz z fragmentów z „Dziadów” — będzie silne podkreślenie uczucia tęsknoty poety do stron rodzinnych, przewijającej się jak nieprzerwana nit w całej twórczości Wieszcza.

Stronę muzyczną wieczoru opracował znany kompozytor Antoni Żuliński, oprawę plastyczną — Jan i Kamila Golusowie, opracowanie reżyserskie — Ziemowit Karpiński i Zbigniewa Nowosada.

Udział biorą: H. Byuno, L. Korwin, H. Łęcka, M. Sierska, Z. Ślaska, Z. Blichewicz, A. Łodziński, W. Surzyński, L. Wollejko, A. Żuliński.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy Janiny Kulczyckiej. — Dziś operetka „Hrabina Marica” z J. Kulczycką w roli tytułowej. Obsadę stanowią X. Grey, K. Dembowski, W. Szczawiński, M. Domasławski, K. Wyrwicz-Wchrowski i inni. — Malownicze balety z udziałem M. Marłówny i J. Ciesielskiego.

— „Bal w Savoy-u”. Prawdziwą atrakcją obecnego sezonu jest operetka Abrahama „Bal w Savoy-u” w roli głównej J. Kulczycka, oraz Xenia Grey, w roli Tangolity wystąpi Tatiana Masłowa. Obsada męska premierowa.

— „Kwiat Hawaju”. Po raz pierwszy w sezonie bieżącym w sobotę grana będzie egzotyczna operetka „Kwiat Hawaju” z Janiną Kulczycką, która po raz pierwszy w Wilnie kreować będzie tę partię.

— Popołudniówka niedzielna będzie operetka „Orlow”.

Kredyt na zakup kas pancernych

Celem wzmocnienia bezpieczeństwa przecho wywania przez Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe gotówki i innych walorów Państwowy Bank Rolny uruchomił dla tych Kas kredyty na zakup kas pancernych. — Kredyty powyższe udzielane będą na warunkach następujących:

- 1) Wysokość kredytu wynosić będzie 80 proc. ceny nabycia i przewozu kasy według rachunku fabryki.
- 2) Pozostałe 20 proc. zapłacą Gminne Kasy z własnych środków.
- 3) Zabezpieczenie kredytu będzie weksel na sumę długu z wystawienia Kasy.
- 4) Wysokość oprocentowania wynosić będzie 5 i pół proc. w stosunku rocznym.
- 5) Spłata kredytu odbywać się będzie w ciągu 5 lat w równych ratach półrocznych.

Konie poniosły

Przed kilku dniami na ulicy Krupowskiej w Lidzie para koni spłoszyła się na odgłos warkotu motoru auta, należącego do lekarza weterynarii. Woźnica Dominik Jakowianis spadł z wozu i doznał zmiżdżenia klatki piersiowej oraz pokaleczenia głowy. Jakowianis zmarł w kilka chwil po przywiezieniu go do szpitala.

RADIO

CZWARTEK, dnia 15 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Ginnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka popularyna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.00 Muzyka dla dzieciom — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Koncert rozrywkowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 I. Z utworów Ryszarda Wagnera. II. Włoska muzyka operowa. 14.00 Muzyka lekka. 14.15 Przerwa. 15.15 „Po drogach i ścieżkach Polski” — pogadanka dla dzieci starszych. 15.30 Poczytajmy sobie: „Kitka” opowiadanie Ewy Zarembiny. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka z płyt. 16.15 Audycja dla liceów: „Skąd i jak czerpiemy wiedzę o rzeczywistości społecznej” — odczyt. 16.35 Muzyka z płyt. 16.45 Praca kobaet w samurazdzie — pogadanka. 17.00 Arie i pieśni w wyk. Stefana Albirta. 17.20 Poematy symfoniczne. 17.45 „W parku i teatrze” — pogadanka aktualna Augusta Zarzeckiego. 17.55 Program na piątek. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Polskie pieśni. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Dobrali się w kocu maku” — farsa. 19.10 Recital wielośrołowy. 19.30 Pogadanka aktualna. 19.40 Z życia panowie? Koncert rozrywkowy. W przerwie: „Lekeja tańca” — skecz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Praktyczny nie uwagi o wyprawie lnu” — pogadanka wygłosi inż. Czesław Słuchowski. 21.10 Koncert rkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem Lu by Lewickiej (sopran). 21.50 Wiadomości sportowe. 20.05 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 16 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Ginnastyka. 7.00 Dzień, 7.15 Koncert. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka popularna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Klasyki i modernizacja. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Muzyka operowa. 14.00 Muzyka lekka. 14.11 „Obrazki rodzinne” — skecz Zw. KKO. 14.15—15.15 Przerwa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert orki mandolinistów „Kaskada” pod dyr. Adolfa Czerniewskiego. 16.45 W kraju dzikiego konika — pog. 17.00 Pisarze o muzyce: „Lew Tolstoj” — pog. St. Węstawskiego z ilustracjami z płyt. 17.45 „Dla niewidomych” — pogadanka. 17.55 Program na sobotę. 18.00 Chemia a zagadka życia — pog. wygl. dr. Bolesław Skarżyński. 18.10 „Czarny ekspres” — audycja muzyczno-słowna. 18.45 Nowość literackie. 19.00 Koncert kameralny. 10.25 Pogadanka aktualna. 19.35 Wspomnienia z wakacji — koncert rozrywkowy. W przerwie: I. Od letniska do letniska — poznańskie ludzkie wesołe monolog. II. Walika — skecz. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Czytanka wiejskie: „Złodziej śny” — nowela Adolfa Dygasińskiego. 21.10 Muzyka lekka. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Wil. wiad. sportowe. 22.05 Wycieczki i spacer — prowadzi Eng. Piotrowicz. 22.10 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Z teki polycynei

— Tomaszewicz Zofia, zam. (Poleska 46) zameldowała, że Sadekiewiczowa Zofia, zam. Poleska 44 na ile porachunków osobistych grozi jej zabójstwem.

— Borowa Maria, zam. Portowa 19) znalazła podrużka pici męskiej w wieku około 2 miesięcy w klatce schodowej tegoż domu.

— Bratkowski Józef, zam. (Kałwaryjska 1) zameldował o pobiciu go butelkami w piwiami przy ul. Mickiewicza 35 przez Tabero Izydora (Trakt Lidzki 42), Tabero Witolda (Tr. Radziński 8) i Nowickiego Szymona (Lipówka 4).

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżenie miejsce obowiązuje Administracji; tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzeżenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

Kurjer Sportowy

K.P.W. Ognisko w Nowogródku

Na zaproszenie Komitetu „Dni Mickiewicza” zespół piłkarski KPW Ognisko wyjeżdża na sobotę, dn. 17 i niedzielę dn. 18 bm. do Nowogródka celem rozegrania propagandowych zawodów piłki nożnej.

KPW Ognisko spotka się w oba dni z reprezentacją m. Nowogródka. Mecze odbędą się miejskim stadionie.

Ognisko wyjeżdża na czele z: Jucym, Pawluciem, br. Bartoszewiczami i in.

Mecz lekkoatletyczny pomiędzy policją wileńską i białostocką

25 września odbędzie się w Białymstoku mecz lekkoatletyczny pomiędzy Policijnym Klubem Sportowym z Wilna i Policijnym Klubem Sportowym z Białegostoku. Wobec braku poważniejszych imprez na terenie

Wilna, zawody te wzbudziły dość znaczne zainteresowanie.

W barwach Policijnego lubi Sportowego startować będzie reprezentacyjny zawodnik polski — Zastana.

Trójbój lekkoatletyczny w Wilnie

Trójbój lekkoatletyczny o nagrodę przedchodnią Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Wilnie odbędzie się definityw-

nie w pierwszych dniach października. W trójbój mają startować wszystkie kluby lekkoatletyczne Wilna.

Uwagze firm handlowo-przemysłowych

Każda firma ma możność tanim kosztem zareklamować się na terenie **IV Targów Północnych** w okresie od 17. IX — 2. X. Szczegółowych informacji udziela Biuro ogłoszeń **Stefana Grabowskiego** w Wilnie Garbarska 1, telefon 82

Pomóżcie wykształcić niewidomego na dzielnego i przedsiębiorczego pracownika

Mistrzostwa tenisowe Wilna

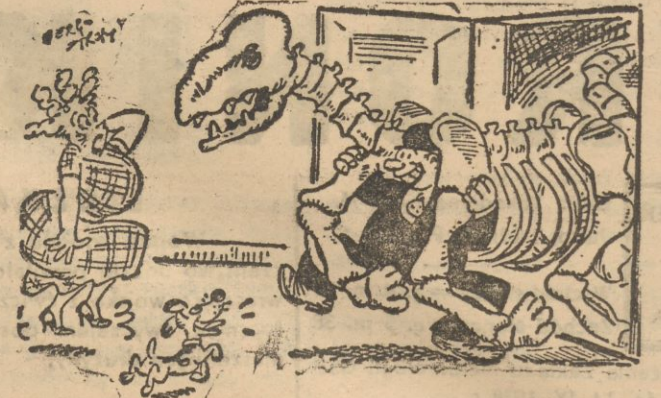
W najbliższą sobotę i niedzielę rozegra ne zostaną w Wilnie zawody tenisowe o mistrzostwo okręgu.

Będzie to pierwsza w tym sezonie impreza tenisowa na terenie Wilna.

Powszechny obowiązek sportowy w Turcji

W Turcji ukazała się obecnie specjalna ustawa sportowa, która wprowadza powszechny obowiązek sportowy. Uprawianie sportu w szkołach, w uczelniach wyższych, w wojsku, w szkołach zawodowych, będzie przymusowe. Całe życie sportowe kraju zostanie ześrodkowane w rękach generalnego dyrektora, mianowanego przez premiera. — Generalny dyrektor sportu podlegać będzie bezpośrednio Radzie Ministrów. Przy generalnym dyrektorze utworzona zostanie specjalna komisja doradcza. Do kompetencji dyrekcji generalnej sportu należeć będzie utrzymywać stosunki z zagranicą, powołać do życia federacje różnych gałęzi sportu, układać budżet sportowy, ustalać program związków sportowych, wydawać zezwolenia na otwarcie prywatnych sal gimnastycznych itd. W skład komisji sportowej przy dyrektorze generalnym wejdą delegaci ministerstwa obrony narodowej, oświaty, higieny, pracy i spraw wewnętrznych, poza tym 5 członków komisji mianuje premier.

Celem przygotowania sił instruktorskich utworzone zostanie wyższa szkoła wychowania fizycznego.



Two, przyniosłem dla pieska kilka kości

Nauka i Wychowanie

KURSY KRESLEŃ TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

RÓŻNE

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy Łopuszyńskiej — Wilno, ul. Śniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

MIÓD PSZCZELI jasny (z lipy, konieczy i akacji) kupuje za gotówkę i proszę o opróbkowaną ofertę loco Poznań. Oferty „Par” Poznań pod „57.205”.

TERAZ CZAS zamawiać drzewka i krzewy owocowe. Ogrodnictwo W. Weler — Wilno, Sadowa 8, tel. 10—57. Szan. klient, zapraszamy odwiedzić nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Nieświeskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. działły: w Kleku i Snowie. Zakupuje wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Z powodu wyjazdu okazjnie do sprzedania od zaraz w centrum powiatowego miasta Nieświeża w woj. nowogródzkim nowy murywany dom jednopiętrowy, 20 pokojowy kryty blachą wraz z piekarnią, przystawianą do urządzeń mechanicznych, posiadającą stałą i liczną klientelę. Obok domu murywany obszerny śpichrz. Cena przystępna. głaszać się na adres: Ch. Berezin — Nieśwież, ul. Wileńska 44.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Gledroy-Juraha — „Warszawianka”. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaje owoców południowych i delikatesów.

CASINO

Kolosalne powodzenie
Wspaniały historyczny film

Chicago

W rolach głównych: **Tyrone POWER** i **Alice FAY**
Ulgi nieważne Nadprogram: DODATKI. Początek seansów: 4—6—8—10.15

HELIOS | Wznowienie na żądanie publiczności! Złota seria Polskiej „WRZOS”

wg powieści **Maril Rodziewiczówny**. Rewelacyjna obsada **St. Angel-Engelówna, Fr. Brodniewicz, Zielwerowicz i Junosza-Stępowski**. Nadprogram: DODATKI i AKTU-ALIA

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID | Adolf Dymsha i Eugeniusz Bodo** w kapitalnej komedii **„ROBERT I BERTRAND”** Oryginalny humor. Wspaniałe tempo. Emocjonująca sensacja. Początek seansów: 5. 7. 9. W niedz. od 1

Kino MARS | Dzisiaj Potężny dramat sensacyjno-erotyczny. Film ilustrujący walkę pomiędzy bohaterem, podziemi a „rystokracją” **„CIENIE PARYŻA”** W roli głównej **Adolf Wohlbruck**, Dramat wielkiej damy, zakochanej w apaszu paryskim — PIĘKNY NADPROGRAM —

OGNISKO | Dzisiaj Nieśmiertelne arcydzieło St. Moniuszki p. t. **„HALKA”** Rewelacyjna obsada: **Zielińska, Wł. Ladis-Kiepusa, Zacharewicz, Panczewiczowa** i in. Harmonijna całość! Artystyczne wykonanie! Lubiane powszechnie melodie! Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seansów: 4-ej, w niedz. 1 św. o 2-ej



PREMIERA.

Arcydzieło arcydzieł
dwóch genialnych reżyserów
Michaela Curtiza i Williama Keighleya

Największy film jaki kiedykolwiek i gdziekolwiek wyprodukowano

PRZYGODY ROBIN HOODA Errol FLYNN

jako nieustraszony i bohaterski ROBIN HOOD.

Najczarowniejszy romans wszystkich czasów
wspaniale sfilmowany w olśniewających barwach natury.

Ulgi zawieszono. Początki punktualnie: 4—6—8—10.15

Ogłoszenie

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty instalacyjne „centralnego ogrzewania” w gmachu U. S. B. ul. Nowogródzka.

Przetarg odbędzie się dnia 19 września 1938 r. o godz. 12.30 w lokalu Biura Techniczno-Gospodarczego ul. Uniwersytecka 3.

Opis robót i plany należy nabywać w wyżej wymienionym biurze do dnia 18 września r. b. w godz. 9—12.

Przedsiębiorcę obowiązuje:

a) złożenie kaucji w gotówce w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej do Kasy i Urzędu Skarbowego na rachunek depozytowy Uniwersytetu;

b) znajomość Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 13 z dnia 26 lutego 1938 r. poz. 92.

(—) Prof. Dr. St. Zajaczkowski, Proroktor

PRACA

PODOFCER REZERWY po zwolnieniu z wojska, ze średnim wykształceniem, z dobrą opinią i poważnymi referencjami przyjmie każdą zaopiarowaną pracę umysłową lub fizyczną dorywczo lub na stałe za minimalne wynagrodzenie. Oferty do Redakcji K. W. pod „Sumienny”.

ENERGICZNEGO, pracowitego pana, obznajmionego z techniką sprzedaży sukna, w instytucjach, zakładach krawieckich, zatrudni poważna firma. Dokładne oferty sub „Sukno” — Administracja Kurjera Wileńskiego.

REKTORAT U. S. B. ogłasza konkurs na stanowisko zarządcy Domu Akademickiego U. S. B. przy ul. Góra Bouffałowa 5. Kandydaci ubiegający się o powierzenie im tej funkcji winni złożyć podania w Sekretariacie U. S. B., zaopatrzone w szczegółowy życiorys, w terminie do dnia 17 września r. b. włącznie.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl § 82 rozporz. Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępow. egzekuc. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Postawach podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 października 1938 r. o godz. 12 w maj. pod nazwą „Woropajewo”, gm. wor-pajewskiej, celem uregulowania należności różnych wierzycieli Konstantego Przeździeckiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wym. ruchomości:

1 samochód 5-osob. od ceny oszac. 2.500 zł.
6 koni wyjazdowych 1.200 zł.
1 ślizgowiec motorowy 500 zł.
1 łódź motorowa 300 zł.
1 powóz 300 zł.
1 bryczka 250 zł.
3 sań parokonnnych 650 zł.
3 komplety uprząży angielskiej 400 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dn. 26 października 1938 r. od godz. 11—12 w wyż. wym. majątku.

Zastępca Naczelnika Urzędu
(—) P. Nieciecki
Kier. Działu Wymiarowego
(—) Przemysław Nieciecki
Referendarz

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

SKŁAD MEBLI „Wilenkin”

wł. **Ch. Straż** były kierownik „MEBLOWIL”
Wilno, Tatarska 20

Zakłady stolarskie i tapicerskie. Posiadamy zawsze na składzie ostatnie nowości różnych mebli. Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie meblarstwa i tapicerstwa. Opakowanie i przewożenie mebli.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkova
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

Dr Cholem
UROLOG
POWRÓCIŁ

Kupno i sprzedaż

Z POWODU WYJAZDU Sprzedaje się: łóżka, szafa, biurko, kwiaty, i inne sprzęty
Ul. Sierakowskiego 25—2.

WÓZEK dziecienny w dobrym stanie, nowoczesny, okazjnie sprzedam. Tatarska 20 m. 30.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Oddziały: Nowogródka, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Utańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Slonim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 9/1.**

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19